

Protokół przed zatwierdzeniem przez Radę Miasta

PROTOKÓŁ NR VI/2017

**z obrad VI Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój,
która odbyła się w dniu 9 marca 2017r. w godz. 15.00 – 19.00
w sali Rady Miasta.**

Podjęto uchwały:

- VI.33.2017 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój
- VI.34.2017 w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2017 rok,

Ad. 1.

Otwarcie VI Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta, stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia VI Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta dokonał Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta, który powitał zebranych, oraz zaproszonych gości.

W sesji nie uczestniczyła radna Bernadeta Magiera – usprawiedliwiona.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zgodnie z zapisami ustawy, porządek obrad Sesji otrzymali wszyscy radni.

Porządek obrad stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Ad.2.

Wybór Komisji uchwał i wniosków.

Szymon Klimczak

- W imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam do pracy radnego Piotra Szeredę - wyraził zgodę.

Damian Gałuszka

- W imieniu Klubu Radnych Wspólnota Samorządowa zgłaszam do pracy radną Iwonę Rosińską - wyraziła zgodę.

Głosowanie radnych: za – 20, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

Łukasz Kasza Przewodniczący Rady Miasta

- Stwierdzam, że skład komisji uchwał i wniosków został przyjęty jednogłośnie.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad.3.

Wystąpienie Prezydenta Miasta.

Prezydent Miasta Anna Hetman

Przystępując do swojej wypowiedzi chciałabym na wstępie zaznaczyć, że będę mówiła o faktach i tylko o faktach. Nie będę wyrażała swoich opinii, ani ocen i chciałabym abyśmy po moim wystąpieniu podyskutowali. Przypomnę historię dzisiejszej sesji tzn. 23 lutego, kiedy była zwyczajna i przygotowane były uchwały budżetowe na tę właśnie sesję, ze strony państwa radnych wystosowany był wniosek o przełożenie dwóch uchwał, czyli Wieloletniej Prognozy Finansowej i zmiany w budżecie na inną sesję nadzwyczajną, bo państwo radni chcieli podyskutować na ten temat. Taką sesję zwołaliśmy na 2 marca tego roku. Jednak sesja odbyła się bez żadnej dyskusji, a uważam, że powinniśmy podejść do tematu bardzo poważnie, bo to są ogromne pieniądze podatników i nad tymi zmianami powinniśmy podyskutować właśnie na sesji. Sesja jest takim miejscem do debaty i dyskusji, do wymiany poglądów również pomiędzy władzą wykonawczą, a uchwałodawczą i mam nadzieję, że to dzisiaj będzie uczynione. Jestem otwarta na dyskusje, sugestie i wnioski wszelkiego rodzaju, również podpowiedzi, ale również i chcę tutaj podkreślić wyraźnie, że konsekwentnie realizuję to, do czego państwo radni mnie zobowiązaliście od 2015r., kiedy została podjęta uchwała o budowie Domu Solidarności.

Prezydent Miasta Anna Hetman przedstawiła prezentację.

Prezentacja stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Prezydent Miasta Anna Hetman

Konsekwentnie pracuję nad tym, do czego zostałam zobowiązana. Było wiele dyskusji i wiele czasu, aby wysłuchać tego, o czym mówiłam. Dzisiaj było tylko dla radnych przypomnieniem, dla państwa być może coś nowego. Konsekwentnie realizuję to, do czego zostałam zobowiązana i do czego jestem przekonana, że dla lepszego Jastrzębia, dla historii i dla przyszłych pokoleń takie miejsce w Jastrzębiu jest niezbędne, a skoro tylko w tym miejscu jest możliwe pozyskanie środków zewnętrznych, to uważam, że powinniśmy takie rozwiązanie przyjąć. Co zmieniło się u państwa? Nie wiem.

Tadeusz Sławik-radny RM

Proszę o 10 min. przerwy.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Udzielam zgody 10 min. przerwy.

PRZERWA 15.50-16.05

Ad.4.

Podjęcie uchwał w sprawach.

Przewodniczący Komisji uchwał i wniosków Piotr Szereda – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój,

Opinia Komisji Skarbu Rady Miasta - negatywna.

Przewodniczący Komisji uchwał i wniosków Piotr Szereda – odczytał wniosek Komisji Skarbu z dnia 9 marca 2017r. do Prezydenta Miasta Jastrzębie-Zdrój

Wniosek Komisji Skarbu stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta – Łukasz Kasza.

- Czy są pytania, uwagi do projektu uchwały?

Alina Chojcka-radna RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Wysoka Rado, Szanowni Państwo mój głos związany jest z zadaniami, a szczególnie z jednym zadaniem, które wystąpiło w WPF i zmianach budżetowych. Więc, zabieram głos w tym momencie żeby później państwu marnować, czy nie marnować czasu. Chciałam państwa zaprosić na wycieczkę w wyobraźni i zaczniemy ją od 2005 roku. W 2005r. pojawił się tytuł w gazecie „Obok parku chcą zrobić rynek” i krótko pomysł na rynek z 2005r. polegał na tym, żeby centralny plac miasta był jedną z części eleganckiego osiedla, które powstanie na powierzchni ponad 3 ha pomiędzy ulicami Witczaka, 1 Maja w Zdroju. Osiedle będzie się składało z niewysokich domów, liczących co najwyżej trzy, cztery kondygnacje. W sumie wokół tzw. małego rynku zaplanowano wybudowanie ok.350 mieszkań. Część z nich będzie miała dwa poziomy i cała inwestycja miała się zakończyć wg planów w roku 2015, czyli dwa lata temu. Rok 2006 i tutaj jest wizualizacja. Pojawiła się karta, którą otrzymaliśmy i już wszyscy byliśmy szczęśliwi, że faktycznie rozpocznie się zadanie pn. „Budowa małego rynku”, ale przyszedł rok kolejny, następny i w 2013r. w Dzienniku Zachodnim „Czy spełni się marzenie o wspaniałym rynku?”. Na rynek w Jastrzębiu czekamy już wiele lat. Sprawdziliśmy, co władze miasta zrobili w tej sprawie, kiedy się doczekamy? To jest pytanie na razie otwarte do dalszej części mojego wystąpienia o uchwałach kolejnych jednogłośnie podjętych w 2015r. i 2016r. pani Prezydent powiedziała, co świadczy o tym, że radni Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój troszczą się o miasto. Dbają o to, żeby zadania które zostały zaproponowane wiele lat temu mieszkańcom były realizowane. Jest ciągłość władzy? Jest. Czyli robimy to, co zaplanowane zostało jedną kadencję temu, dwie kadencje, trzy kadencje temu. Wśród nas tj. dwudziestu trzech radnych i są osoby, które w kilku tych kadencjach już pełnią swoje mandaty radnych. Mam tutaj Lokalny Program Rewitalizacji 23 luty 2017r. W tym programie Jastrzębie-Zdrój Dom Solidarności, studium wykonalności wraz z elementami koncepcji architektonicznej, opis projektu, opis działania i głosowania do trzech razy sztuka. Proszę państwa, zagłosowaliśmy miesiąc temu jednogłośnie, czy jesteśmy konsekwentni. Pokazaliśmy, że należymy do różnych Klubów Radnych, ale budowie mają to do siebie, że nie mają znaczków partyjnych. Pokazaliśmy również, że więcej nas łączy, niż dzieli i że szanujemy siebie wzajemnie. Pani Prezydent zobowiązana przez nas uchwałami i w paragrafie drugim, czy trzecim cyt. „powierza się wykonanie uchwały Rady Miasta Prezydentowi”. Czy pani Prezydent Anna Hetman nie realizuje Wieloletniej Strategii? Od 2005r. minęło tyle lat nie udało się, ale my w tym momencie jesteśmy odpowiedzialni za wykonanie tego zadania. Mieszkańcy na to czekają. Piętnaście tysięcy osób podczas wyborów w 2014r. powiedziało, że to właśnie pani Anna Hetman ma zostać Prezydentem. Dlaczego zatem w tej chwili, kiedy procedura jest w trakcie i kiedy wykazaliśmy zasadność na poszczególnych Komisjach resortowych i nie tylko, że właśnie w tym momencie znalazły się środki finansowe, bo nie mamy ich w budżecie miasta, bo jak przyszła do Urzędu Miasta, to się okazało, że trzeba oddać tyle milionów 35-50 mln zł. Pieniądze z

wyrobisk zostały wcześniej pobrane, dokąd? Do kolejnych budżetów miasta Jastrzębie-Zdrój. Czy spełni się zatem marzenie mieszkańców Jastrzębia-Zdroju, nie tylko dzielnicy Zdrój? Na poprzedniej sesji Rady Miasta pan Przewodniczący był uprzejmy odczytać w korespondencji, że są oświadczenia, petycje różnych grup działających w naszym mieście, które wyraziły swoje stanowisko. Za chwilę przystąpimy do głosowania dwóch projektów uchwał tj. zmiany budżetu, oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej. Nie ma dzisiaj stuprocentowego składu Rady Miasta, ale to my dzisiaj powiemy, czy realizujemy to, do czego zobowiązał nas Statut i do czego zobowiązaliśmy się wobec mieszkańców naszego miasta. Statut to zapisuje. Utrzymujemy kontakt, spotykamy się w różnych sytuacjach, wsłuchujemy się w głos mieszkańców i liczymy się z głosem mieszkańców. Działamy po to, żeby miasto się rozwijało. Zatem proszę państwa.

Urszula Sobik-radna RM

Szanowni Mieszkańcy, Pani Prezydent, Państwo Radni. Bardzo rzadko zabieram głos, ale chciałam tutaj dołożyć jeszcze do tego, co pani Prezydent przedstawiła, kim jesteśmy w całej tej sytuacji zmian politycznych w Polsce? Był grudzień 70r., sierpień 80r., sierpień 88r. wpłynęły na transformację ustrojową w Polsce i Europie, trwale wpisując Gdańsk, Szczecin i Jastrzębie w ciąg dziejów. W podzięce wszystkim tym, którzy mieli odwagę strajkować i którzy podczas tych strajków zginęli, naszym obowiązkiem jest pamiętać i zrobić wszystko, aby przyszłe pokolenia nie zapomniały. Z tego obowiązku wywiązał się Gdańsk i Szczecin. Gdańsk, to Europejskie Centrum Solidarności. Instytucja z siedzibą w Gdańsku powołana na podstawie umowy z dnia 8 listopada 2007r., zawartej pomiędzy Ministrem Kultury, województwem pomorskim, miastem Gdańsk, NSZZ „Solidarność” i Fundacją „Centrum Solidarności”. Siedziba centrum powstała w dzielnicy Śródmieście przy placu Solidarności w pobliżu bramy nr 2 i pomniku poległych stoczniowców. Projekt został wybrany drogą konkursu spośród 58 prac. Konkurs architektoniczny wygrał zespół z pracowni „Fort” z Gdańska. Budowę rozpoczęto jesienią 2010r., a zakończono w 2014r. Uroczyste otwarcie nastąpiło 30 sierpnia 2014r. Oprócz wystawy stałej w siedzibie centrum mieści się m.in. archiwum, biblioteka, mediateka, sala wielofunkcyjna. Na parterze budynku swobodnie znajduje się całoroczny ogród, oraz księgarnia, sklep z pamiątkami i kawiarnia. Oprócz Europejskiego Centrum Solidarności w budynku siedziby mają także organizacje pozarządowe. Obiekt jest europejskim symbolem solidarnej walki o wolność i poszanowanie człowieka. Miejsce drugie, Szczecin. Ze względu na historyczną rolę Szczecina po 1989r. nastąpiło przekonanie, iż znaczenie miasta w wydarzeniach jest pomijane w polskiej polityce historycznej i mało znane. Szczególnie dotkliwie było pominięcie Szczecina w obchodach 25 rocznicy sierpnia 80 i to było impulsem do działania. Miasto Szczecin i województwo zachodniopomorskie podjęły decyzję o budowie muzeum, które nazwano Centrum Dialogu „Przełomy”. Koszt 27 mln zł, z czego 16 mln zł, to środki zewnętrzne, a w tym fundusze europejskie. Konkurs architektoniczny ogłoszono 30 czerwca 2009r., z pośród 55 złożonych prac 30 września 2009r. komisja konkursowa wybrała projekt katowickiej pracowni KWK Promes. Na siedzibę centrum przeznaczono plac Solidarności. Budowa rozpoczęła się w marcu 2012r., a zakończono początkiem roku 2016, oficjalne otwarcie 25 stycznia 2016r. Obiekt został zauważony w świecie. Światowy festiwal architektów ogłosił w dniu 4 lipca 2016r., że Centrum Dialogu „Przełomy” w Szczecinie zdobył dwa granty tj. najlepsza przestrzeń publiczna, oraz najlepszy budynek kultury świata za rok 2016. W Gdańsku i w Szczecinie są to pomniki pełne życia. Zostało Jastrzębie. Proszę państwa mamy najlepszy moment, aby podjąć decyzję o budowie

ciekawego, pięknego budynku tzn. centrum, które połączy pokolenia i które połączy Zdrój z Jastrzębiem, bo takie to miejsce. Proszę zrozumieć, że jeśli teraz nie wykorzystamy tego miejsca, przychylności władz rządowych i wojewódzkich, oraz pieniędzy z funduszy europejskich, to za parę lat powstanie w tym miejscu luksusowa kamienica, ale tylko dla bogatych.

Lucyna Maryniak-radna RM

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Kiedy przyjechałam w 1974r. wstydziłam się swojej rodzinie powiedzieć, gdzie mam ich zaprowadzić, jak przyjechali, co im pokazać w Jastrzębiu? Jeździłam do Chorzowa, Pszczyny, a przeżywszy tutaj czterdzieści dwa lata i obserwując jak miasto się rozwija, a mówię o dzielnicy Zdrój. To my radni z poprzednich kadencji pamiętamy, jak żeśmy się zastanawiali, czy wyjdzie nam odbudowa łazienek, gdzie obecnie jest Galeria Historii Miasta. Masnówka, inhalatorium i dlaczego teraz, w tym momencie kiedy ci ludzie już schodzą, przechodzą na drugą stronę i dlaczego nie mogą się doczekać odsłonięcia? Sobie bym życzyła, bo pamiętam jak stałam w oknie nie będąc rodziną górniczą, widziałam jak rodziny górnicze czekały na swoich mężów, braci. Jak przeżywalismy tutaj czołgi na ulicach, kiedy tutaj miałam „kluchę” stojąc naprzeciwko byłego Urzędu Miasta i na gąsienicach położyłam chleb, a żołnierz powiedział „proszę pani niech pani odejdzie”, mówię „mam jeszcze ciastka, to niech pani zostawi” i dzisiaj oglądając prelekcję i słuchając waszych wypowiedzi, chyba że nie chcecie słuchać? Chyba, że nie pamiętacie jak głosowaliście i dzisiaj się zastanawiacie, czy to nie jest jeszcze pora, żeby to odroczyć? Tutaj z tego miejsca, był projektant i prosił, podawał terminy które jeszcze wtedy były do zrealizowania, żeby projekt tego przedsięwzięcia był na skalę europejską. Był problem, że 30 mln zł, skąd weźmiemy 30 mln zł? Dzisiaj jest 15 mln zł. Każdy radny dostał w swojej pocztce, jak zareagowała pani Premier Szydło, jak zareagował Wojewoda, Marszałek, wszyscy i to, co pani Prezydent mówiła i to, co państwo na pewno macie gdzieś tam zakodowane, jeżeli żeście to przeczytali, że będzie to o wiele tańsze, niż niefortunna propozycja na ul. Kaszubskiej. Był dzisiaj „tort” i myślę, że każdy jest wzrokowcem i kto nie przegadał tej prelekcji, bo i takie osoby były, to widział, że inwestycje które są wewnątrz osiedla, na to nie ma dotacji. Obecny pomnik na kopalni „Zofiówka”, bardzo często przemierzam tę trasę jadąc do Żor i widzę powyrywane wrzosey, bo przecież i to komuś się przydaje. W małych gazownikach są po dwa wrzosey posadzone, albo dwie aksamitki i komuś też to się przydaje. Kiedy obserwuję, jak pomnik jest filmowany do innych miejscowości, to tak robią fotografowie, że od samego dołu idzie kamera i jest taki potężny, a jak się tutaj przyjedzie... Jeżdżąc z emerytami w różne zakątki Polski cieszę się i mówię to z podniesioną głową, że jesteśmy z Jastrzębia, miasta górniczego i na pewno młode pokolenie, które teraz tutaj siedzi jako dojrzała młodzież pamięta tutaj napis na dzisiejszych alejach „Miasto pokoju i młodości”. Było tak? Ile razy było to zamalowywane, a to ciągle wychodziło na elewacji. Jak nie mogę mówić o Jastrzębiu mając gadżety? Teraz dostałam piękną flagę z Jastrzębia i będę ją wszędzie nosić ze sobą czy za granicą, czy w Polsce. I zawsze mówię „Jastrzębie-Zdrój, kolebka Solidarności”. Nie zmarnujcie państwo tej szansy, bo to, że przegłosujecie tych którzy myślą, żeby ten dom jak najszybciej powstał, to nie wiem czy w takiej rozmowie ze sobą będziecie czuć się w porządku?

Józef Kubera-radny RM

Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Szanowni Goście. Tak się złożyło, że nieraz tutaj mówiłem, że byłem świadkiem tych wszystkich wydarzeń 1980r. po kolei na kopalni „Zofiówka”. Nie wiem dlaczego, moi przedmówcy nie pracowali tam, ale doskonale widziałem ten czas. Byliśmy i powiem jeszcze jedno na tej publikacji widziałem zdjęcia ludzi, którzy z byłym Wicepremierem Kopciem podpisywali tzw. porozumienie jastrzębskie. Był to już mieszkający, bo władze komunistyczne od razu zmusiły do wyjechania Stefan Pałka. Stefan sam, bo nie był żadnym związkowcem, był elektrykiem i na nocnej zmianie zapoczątkował w sierpniową noc strajk. Na tym zdjęciu był jeszcze Tadek Jedynak i Jarek Sienkiewicz. Do tego jeszcze nikt nie podał, że był Jasiu Bożek i tak samo, żaden związkowiec kombajnista z drugiego oddziału, bardzo przyzwoity człowiek. Uważam, bo młodzi koledzy nawet nie pamiętają, bo mam starsze dzieci i jak z nimi rozmawiam „tata, kto to był? Kiedyś Solidarność, kto strajkował?”. Wtedy były trudne decyzje i powiem szczerze, odwaga Stefka który mieszkał w moim bloku, widziałem z jednej strony UB, a z drugiej strony żona uciekała balkonem. Taka była prawda, teraz ten człowiek mieszka we Francji, często bywa i cieszy się jak jest w Jastrzębiu. Jeżdżą też do niego moi koledzy znajomi do Francji i opowiadają. Wydaje mi się, że budowa Domu Solidarności właśnie w tym miejscu przede wszystkim, gdzie będzie, to podniesie rangę Jastrzębia i jesteśmy jako radni winni tym ludziom, którzy nie bali się. Nie wszyscy pamiętają, że wtedy odwaga bardzo dużo kosztowała i to nie jest teraz, że działacz związkowy powie „nie damy się...” tak, jak któryś związkowiec powiedział na Śląsku. Wtedy powiedzieć takie słowa, to milicja miała pałkę długą i można było dobrze dostać. Jeszcze jedną rzecz powiem, którą mówiłem i może nie wszyscy zrozumieli, jak strajkowaliśmy w 1988r. wśród zomowców był jeden, który miał plutonowego, pochodził z gór i jak szedł wzdłuż płotu, to powiedział „wiecie co, ja bym was wszystkich...”.

Mirosław Kolb-radny RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Panowie Prezydenci, zaproszeni Goście. Ze słów powiedzianych pani Prezydent, nigdy się nie wycofuję, bo jestem odpowiedzialny za słowo. Powiedziałem, że nawet jak kosztuje 30 mln zł, to ma być porządne i z prawdziwego zdarzenia, żeby był symbolem Jastrzębia. Tylko nigdy nie powiedziałem, że ma być z budżetu miasta, możecie znaleźć środki inne, dofinansowanie i pierwsza koncepcja była na ul.Kaszubskiej. Pani przychodząc i obejmując stanowisko jestem wdzięczny, że pani jest za Domem Solidarności, tak samo jestem. Tylko przyszła pani i zmieniła koncepcję, nie wiem jaka była przyczyna? Pierwsze rozmowy były w 2011r.. Mamy 2017r. i niech pani z ręką na sercu powie, ile razy spotkała się z radnymi? Spotkała się pani ze wszystkimi, oprócz Klubu PiS w sprawie Domu. Niech pani odpowie, ile razy się spotykaliśmy i rozmawialiśmy?

Łukasz Kasza -Przewodniczący Rady Miasta

Teraz dla porządku udzielam głosu kolejnym zgłaszającym się radnym, ponieważ tocymy dyskusję bezpośrednio przed głosowaniem. Teraz głos zabierają radni. Kto z radnych chciałby zabrać głos?

Urszula Sobik-radna RM

Chciałam tylko dodać do tego, że pierwsze, czyli w Gdańsku Europejskie Centrum Solidarności kosztowało ponad 230 mln zł i też nie było wybudowane tylko ze środków miasta. Tak czytałam. Dołożył do tego Wojewoda Pomorski, a do „Przełomu” też była wspólna inicjatywa Unia Europejska-Wojewoda-Miasto. Więc,

żaden z tych budynków nie powstał tylko i wyłącznie z budżetu miasta i my też mamy taką szansę.

Tadeusz Sławik-radny RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo. Bardzo długa dyskusja dotycząca Domu Solidarności, a teraz jeszcze oceniam nieszczęśliwie w kontekście zmiany budżetu, nastąpiło to połączenie. Szanowni państwo, koncepcja budowy Domu Solidarności powstała w zeszłej kadencji praktycznie i pierwsze myślenie było takie, aby oczywiście uczcić tych, którzy przyczynili się do ostatecznego obalenia władzy komunistycznej, ale drugie, aby wykorzystać również obiekt istniejący. Było takie przesłanie jednym z obiektów, czyli ul. Kaszubską. Pewne prace zostały poczynione, projekt przygotowany i sprawa zatrzymała się. Pani Prezydent rozumiem, że zapoznała się z tą koncepcją i zmieniła ją zupełnie o 180%, przyjmując, że zmienia lokalizację na Zdrój. Rozumiem pani Prezydent, że jest pani o tym głęboko przekonana, to jest pani prawo i widzę, że pani wierzy w sprawę i to szanuję, ale mam odmienne zdanie w tej sprawie. Każdy ma swoją ideę. Wyjdę od potrzeb naszego miasta i finansów, bo tak patrzę na sprawy miasta i od pewnej metodologii pracy nad budżetem w tej kadencji. Wiadomo, że zmiany budżetu są co miesiąc i to wynika niestety w mojej ocenie z niedoskonałego prawa i tak to się dzieje i nikt na to nie ma wpływu. Nie mam do tego uwag, ale w miesiącu lutym autopoprawką zostały wniesione daleko idące zmiany na wiele milionów złotych, a treść autopoprawki trafiła na posiedzenie Komisji Skarbu. Wcześniej radni nie mieli możliwości zapoznania się, to był zły początek takich rzeczy się nie robi. Możemy dyskutować i debatować i proszę zauważyć również, że nie mamy materiałów pisemnych dotyczących aktualnej koncepcji. Koncepcje zmieniały się, były ustne i mam tzn. jestem w posiadaniu jednej koncepcji dotyczącej poprzedniego wydania za 30 mln zł, ale teraz jeśli mam decydować o wydaniu 15 mln zł, bo tak muszę przyjąć i zakładając, że będą pieniądze zewnętrzne. Na dzisiejszy dzień nie wiem, jaka będzie kubatura tego obiektu, nie mam żadnej informacji. Szczerze mówiąc zapytali mnie o to dziennikarze i było mi niezbyt przyjemnie, bo jako radny nie dysponuję informacjami precyzyjnymi, na co chcę wydać 15 mln zł? Nie wiem, jaka jest obecna kubatura tego budynku i jakie są powierzchnie? Pani Prezydent w prezentacji omówiła, jedynie dysponuję prezentacją na konieczne wydatkowanie 15 mln zł. Oczywiście można powiedzieć, że może to nie jest ważne, ale myślę, że istotą sprawy jest jeśli wydajemy pieniądze, czy to z budżetu domowego, to nie lekceważymy, a jeśli pieniądze publiczne, to tym bardziej. Patrzymy, na co pieniądze wydajemy. Szanowni państwo, jeszcze o takiej rzeczy chciałem powiedzieć i pani radna mnie zainspirowała tj. rynek w Zdroju. Chciałem to przypomnieć państwu, skąd się ta koncepcja wzięła? Jastrzębie jest miastem niedokończonym, serce miasta powinno powstać w innym miejscu. Wtedy była długa dyskusja o tym, co ma powstać i żeby było to centrum wielofunkcyjne, ale pewien inwestor zewnętrzny miał inne oczekiwania i wymusił, czy też zachęcił i Rada Miasta ten idiotyczny plan przyjęła, gdzie nie będzie tej zieleni, tylko wszystko ma być zrównane. Tam ma być serce miasta. Rynek został wtedy przedstawiony jako produkt zastępczy, to nie jest centrum miasta. Fantastyczna dzielnica Zdrój i niezwykła, to było serce miasta, ale tutaj mieszka 70 % mieszkańców i tutaj jest ciężar Jastrzębia w tej chwili. Zdrój jest uroczy, może będzie kiedyś tak, jak przed wojną za braci Witczaków, przed nami wielka praca. Też chciałbym przypomnieć mityczny rynek, w mojej ocenie jako

produkt zastępczy, ale dobrze niech powstanie. Pytanie, co stoi na przeszkodzie, aby powstał ten rynek, czy też przestrzeń publiczna i wolę używać tego słowa przestrzeń publiczna. Przestrzeń publiczna, to faktycznie kluczowy element każdego miasta, bo każde miasto budowało się wokół przestrzeni publicznych. W Rzeczypospolitej pomyłono i potem tworzone przestrzenie prywatne i sprzedawano, co można, a to nie zastąpi nigdy przestrzeni publicznych. To jest kwestia kształtu przestrzeni publicznych, czy z Domem Solidarności, czy bez i tutaj zdania mogą być podzielone. Gdańsk, konstrukcja taka, że jest porozumienie z Ministrem Kultury, inny poziom. Myślę, że mamy prawo i tak oczekiwałem w zeszłej kadencji, że to władze Rzeczypospolitej mają zobowiązanie wobec Jastrzębia, bo to Jastrzębie przesądziło o rozwoju wydarzeń wówczas, kiedy zastrajkował Gdańsk i Szczecin, a teraz my podejmujemy i pani Prezydent to nie jest zarzut do pani, natomiast wskazuję na inną możliwość działania. Niech będzie to również inicjatywą centralną, bo takie uważam jest w mojej ocenie zobowiązanie państwa polskiego za to, co w Jastrzębiu zrobiono. Teraz my zaczynamy i albo uzyskamy, albo nie uzyskamy finansów? Zakładam, że zapewne tak. Przy drugiej metodologii byłoby to pewne. Sądzę, że przy wielu staraniach też to będzie możliwe. W dyskusjach pomiędzy radnymi również taka kwestia się pojawiała i o to pytałem, ilu jest zasłużonych działaczy Solidarności, czy mamy zdefiniowane ilu chciałoby zamieszkać i może nie tyle chciało, bo może niektórzy wstydzą się tego, że są w takiej sytuacji. Walczyli o niepodległość Rzeczypospolitej, a żyją w podłych warunkach. Nie wiem, czy działacze Solidarności mają takie rozeznanie i też próbowałem zorientować się, ale nie mam odpowiedzi, ilu faktycznie byłoby tych, którzy chcieliby, albo którzy powinni znaleźć miejsce w Domu Solidarności z uwagi na zasługi nawet sami nie upominając się, bo to byli bohaterowie, ale są to osoby naprawdę skromne i przyzwyczaiły się do życia w tych trudnych i czasami bardzo trudnych sytuacjach finansowych. Szanowni państwo, jest wniosek Komisji Skarbu dotyczący dalszego postępowania i zmierzający do tego, aby nie łączyć głosowania nad budżetem z budową Domu Solidarności, bo wtedy i tak się stało już dwukrotnie, że budżet nie został przyjęty i to jest temat do refleksji dla pani Prezydent. Myślę, że w krótkim czasie przyjdzie czas na również inną inicjatywę dotyczącą budowy Domu Solidarności w naszym mieście.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Chciałbym utrzymać jednolitość, żeby najpierw wypowiedzieli się radni i później jeszcze z udziałem gości. Jeszcze jedno, co do wniosku o zwołanie sesji, nie była dołączona lista osób, które miałyby być zaproszone. Tak więc formalnie gości na sesji nie ma, są obserwatorzy, ale oczywiście pani Przewodnicząca jest stałym gościem na sesji i wielokrotnie się wypowiedziała. Nie widzę przeszkód, aby udzielić głosu, nie chodzi jednak o kolejność. Chciałem utrzymać kolejność, żeby jeszcze radni mogli się wypowiadać.

Piotr Szereda-radny RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Goście. Dzisiaj czułem się tak, jak wywołany do tablicy i jakbym miał się wstydić za swoje słowa, natomiast to, co tam widniało z protokołów, to powiedziałem. Tylko za każdym razem było „ale” i pewne wątpliwości, tego pani Prezydent nie pokazała, to jest nieuczciwe. Jeżeli tak, to trzeba było przedstawić całe protokoły i dokładnie. Tak samo jak ze zdjęciami z ul. Kaszubskiej. Byłem tam i mogę zrobić zdjęcia idealnych ścian, a nie zerwanej tapety jednej, czy jakiegoś schodka na zewnątrz uszczerbionego. Ten budynek jako opuszczony budynek jest w bardzo dobrym stanie. Jest tam

uporządkowane, wyczyszczone i myślę, że każdy ma prawo mieć swoje zdanie. Przyzwyczaiłem się do tej koncepcji, która wśród mieszkańców osiedla Pionierów wpisuje się w harmonię nowoczesnego miasta, tworzy przestrzeń publiczną bardzo piękną. Pani dała zdjęcie z drugiej strony, nie od tej strony, gdzie tak naprawdę ten budynek ma powstać na ul. Kaszubskiej. Ma powstać i jestem za tym, żeby powstał. Tak, kwestia to, co kolega radny Kolb powiedział, że 30 mln zł. Oczywiście, jeżeli tego będzie potrzeba, to trzeba będzie wyasygnować, ale dlaczego z budżetu miasta? Jedne budynki powstały z budżetu państwa przy współudziale i podpisywaliśmy porozumienie w imieniu górników nie tylko z Jastrzębia, tylko obywateli Rzeczypospolitej. Tam pieniądze władze państwowe dały. Konkurs, jaki był konkurs? Tutaj pani Sobik bardzo fajnie powiedziała i to się przekłada. Na każdy wspaniały projekt który konkuruje w Europie było 55 propozycji i tam Rady Miasta miały z czego wybrać.

Głos z Sali.
Ogłosić trzeba.

Piotr Szereda-radny RM

To trzeba ogłosić, ale na razie słyszę, że tylko jedno stowarzyszenie ma to zrobić. Konkurs, tworzy się w 2007r. w Gdańsku powstał komitet, ustalono zasady i omówiono ze wszystkimi co chcą i w jaki sposób? Ogłoszono konkurs i wpłynęło 55 projektów. Chyba nie chce mi pani Prezydent powiedzieć, że chcemy dać 700 tys. zł, żeby ktoś ogłosił konkurs? Na co chcemy w tej chwili 700 tys. zł wydać? Na projekt, czy na konkurs? Mówię o konkursie projektów, a nie jednego projektu. Mamy jeden projekt, a drugiego jeszcze nie ma. Żeby ogłosić konkurs, to trzeba 700 tys. zł wydać panie Prezydencie Foksowicz? Siedemset tysięcy złotych, żeby ogłosić konkurs w mieście na projekty, analizy? Przepraszam. Jeżeli chodzi o doradców, to spółka płaci w jakiś sposób i robi się bez konsultacji i konkursów. Obecnie płacimy i górnicy, którzy w 80r. walczyli pewnie by chcieli dobrego, pięknego pomnika i nawet może nie za 15 mln zł, funkcjonalnego i z tym wszystkim, co jest na slajdach znowu może pani powiedzieć „zgadzam się”. Oczywiście i priorytety i to, co oglądamy na ul. Kaszubskiej wszystko da się zrobić zgodnie z tym projektem. Zawsze potem zostaje jedno „ale”. Mam prawo wierzyć, że to co pan radny powiedział, że ul. Kaszubska jest centrum i wiąże się to z Jarem Południowym. Ulica Mazowiecka już jest w projekcie i znowu potem zmienimy koncepcję? Czy zmienimy tak samo koncepcję i tutaj wracam do budżetu jak mieszkańcy z ulicy Gołębiej i też trzeba o tym powiedzieć. Obiecywano im, że jak już tam mieszkacie, to zrobimy drogę, a teraz nagle okazuje się, że drogę zrobimy ale tam, gdzie nie są postawione domy. To są koncepcje wasze i tam będzie szum, bo ludzie budowali domy i siedem, dziewięć lat mieszkają i cały czas jest obiecywane, że tam będzie ulica. Znajduje się pieniądze na ul. Gołębią, ale nie tam, gdzie ludzie mieszkają. Tam, gdzie prominenci może się wybudują, bo tak słyszę, bo jest ulica atrakcyjna i z drugiej strony, gdzie nikt nie mieszka postawić się. Nie wiem, takie mam zgłoszenia. Wczoraj było spotkanie i przedwczoraj było spotkanie i ludzie do mnie docierali i nie wiem, czy są dzisiaj, bo akurat tego pana tutaj nie widzę i pani która ze mną rozmawiała, bo wiedzą, że dzisiaj to też wspomnę mimo to, że będzie to nie z takim generalnym omówieniem. Choćby dlatego też będę musiał być przeciwko tej uchwale, ponieważ znowu zmiana koncepcji o której mieszkańcy nie wiedzą. Niestety, nikt ich poinformował. Dowiedzieli się, że będzie inny teren zrobiony. Wracając do Domu Solidarności, piękna idea. Górnicy z JSW zawsze przykładali się do tego, żeby budżet państwa rósł i za każdym razem ponoszą finansowe, nie

już moralne z lat 80-tych straty. Za każdym razem jak jest restrukturyzacja górnictwa, to muszą sobie odejmować i tam trzymałem flagę na pięknym zdjęciu zrobionym przez dziennikarza i muszę powiedzieć, że dwa lata później też strzelano do górników, co prawda z gumowymi kulami. Oni też chcą, żeby upamiętnić walkę górniczej Solidarności o pewne priorytety, nie tylko o wolność, ale także o godność, w jakiej sytuacji JSW się znajduje. Niestety, zwracają uwagę i mówią „Piotr, czy stać nas na wydawanie tych pieniędzy, jeżeli w spółce mamy problemy. Młodzież nam wyjeżdża, twórcie miejsca pracy. Dom Solidarności niech postawi Rząd, bo dla Rządu ta Solidarność wywalczyła wolność i możliwość demokratycznych wyborów”. Każdy z nas jest za tym, żeby to upamiętnić i nie robić kolejnej manufaktury tak, jak stoi i ktoś powiedział, że na „Zofiówce” mały pomniczek, zdjęcia. Chcę coś pięknego, wielkiego, ale chcę też zobaczyć inne koncepcje. Jeżeli pani Prezydent nie odpowiada ta, nie wiem jaką pani ma, bo jeszcze nie widziałem nawet rysunku, szkicu, to dlaczego nie ogłosiliśmy konkursu w takiej sytuacji na projekt? Żebyśmy dostali dwadzieścia, trzydzieści. Zastartują, bo będą wiedzieli znajdziemy wsparcie w Rządzie, bo tak jak powiedziałem tzn. Dom powinien powstać za pieniądze rządowe tak, jak tamte przy współudziale, a my startujemy w konkursie na rewitalizację i zacięliśmy się i koniec. Tylko te pieniądze? Innych w budżecie państwa nie ma, żeby wspomóc taką ideę budowy pomnika Solidarności w Jastrzębiu-Zdroju?

Głosy z Sali
Nie ma.

Piotr Szereda-radny RM

Są i można. Mówiliśmy i jest nawet głos. Pani tego samego artykułu nie przeczytała, że np. Alojzy Pietrzyk powiedział, że nie chce mieszkać w muzeum. Mówimy o Domu Solidarności, że będzie też stwarzał, że ludzie którzy wywalczyli i nie mają gdzie się podziać, by musieli tam mieszkać. Oni nie chcą mieszkać w muzeum, tak powiedział. Zacytuję z gazety, bo czytałem. Też się przygotowywałem, tylko szkoda że nie wiedziałem, że będzie pojedynek na zdjęcia, fotografie i ładne pokazywanie. Pokazałbym z innej strony ul. Kaszubską, z innej strony Jastrzębie-Zdrój, bo każdy ma inną wizję i zgadzam się. W związku z tym każdy pokazuje to, co on widzi i jak to ocenia i chyba mam prawo to zrobić. Jeżeli chodzi o środki finansowe, to nie że nie ma. Mówię o budżecie państwa, chcemy ściągnąć środki z Unii Europejskiej, to od tego państwo jest żeby nam pomogło wybudować Dom Solidarności i w całości. Tam wydano 200 mln zł, drugie wydano 180 mln zł, a my będziemy wydawać swoich osiem, piętnaście i coś takiego małego zrobimy tj. perełkę. Niech to będzie wielkie, czy naszego miasta nie stać? Jakie mamy kino małe, centrum które miało być, nie istnieje, o rynku tutaj ktoś mówił. Rynek w Jastrzębiu, to pierwsze projekty były na początku lat 90-tych. Zaraz jak tylko Moszczenica była przygotowana tzw. ogródki z Moszczenicy, to była tam mowa o rynku, bo tutaj już wiadomo, że nie będzie inwestowane. Chciałbym naprawdę doprowadzić do takiej sytuacji, że podchodzimy to tego poważnie. Pani Prezydent zwołujemy się i spotykamy, organizujemy komitet, organizujemy konkurs na powstanie Domu Solidarności. Mamy kilkanaście, albo kilkadziesiąt projektów do wyboru, społeczeństwo o tych projektach się dowiaduje i dowiaduje się ile będzie kosztować i w którym miejscu będzie stać, bo wiem że Urząd Miasta próbował zrobić sondę, tylko nie wyszła. Dużo ludzi było przeciw i znikła ze strony internetowej bardzo szybko, tak nam mieszkańcy przedstawiali. Jak rozmawiam, to się pytają, jeżeli to wydają pieniądze rządowe, nie z naszego budżetu, to proszę bardzo i o to

powinniśmy walczyć. Myślę, że przy tej wymianie zdań, pism które pani przeczytała bezpośrednio z Prezydentem RP pani rozmawiała, czy wymieniała korespondencję, pani Premier Szydło i myślę, że też mamy na to czas, żeby się z nią spotkać i porozmawiać, z panem Prezydentem i pokazać, na co pieniądze pójdą. Jeszcze raz wołam, zróbmy prawdziwy komitet honorowy, ogłośmy prawdziwy konkurs na projekt i pokażmy miastu, ludziom, żeby wiedzieli za czym będą głosować. Na razie kupujemy kota w worku za 15 mln zł, może być za 30 mln zł tak, jak kolega Kolb mówił, ale chciałbym wiedzieć, za co? Wtedy też to mówiłem, jak pani Witczaka odbierała, tutaj była propozycja i Rada przegłosowała, byłem przeciwny. Osobie, która chciała budować w tym miejscu z własnej inicjatywy tereny na Witczaka, miałem wtedy wątpliwości i tego pani nie pokazała, że byłem przeciwny, tylko napisała, że jestem za Domem Solidarności, bo jestem nadal. Tam mogły powstać, a dzisiaj dowiaduję się, że i pierwsze słyszę, oczywiście mieszkańcy mi donosili, że ludzie w białych koszulach z krawatami tam chodzą. Myślałem, że o mnie mówili, bo wtedy oglądałem z kolegami i szefową nieruchomości, co tam jest i w jaki sposób, bo chciałem się upewnić. Tak jak mówię, zdjęcia nie oddają prawdy jak ten budynek wygląda i do czego może być wykorzystany? W związku z tym myślałem, że mówią o Komisji i że Rada Miasta się interesuje, a potem stwierdzili, że to inni ludzie chodzili. W związku z tym panie Prezydencie Buda chciałbym wiedzieć, jacy ludzie chodzą po naszym terenie i co chcą budować? Dzisiaj się mniej więcej dowiedziałem, że tak samo chodzą jak na ul. Podhalańskiej, że jakieś przedsiębiorstwo sobie wysypuje gruz, kamień na naszym terenie, a my nic nie wiemy? Czy to jest ta sama sytuacja, że ktoś już buduje, robi plany, a my nawet nie wiemy, bo dzisiaj się dowiedziałem coś konkretnego. Czy to jest taka prawda, kto co zamierza i w jaki sposób miasto chce to zrobić, czy na zasadzie i nagle rzucone do tekstu, róbcie bo innego wyjścia nie macie. Jest nie w porządku wiedząc, że mamy jeden punkt z całej propozycji nowelizacji finansowej budżetu na ten rok, mamy jeden punkt zapalny i wrzucać wszystko. Na Komisji Rewizyjnej jeszcze miesiąc temu mówiłem do pana Skarbnika, że zdaję sobie sprawę że będą kontrowersje i w związku z tym pozostałe tj. Gołębia, Bzie, Moszczenica dobrze, ale zróbcie to oddzielnie, bo może budżet paść. Zrobić radnych pod ścianą? Bezmózgowców nie róbcie, bo wszystko wrzucam, a potem powiem, że Szereda jest przeciwko Mazowieckiej. Nie jestem przeciwko Mazowieckiej, jestem za tym wszystkim i razem z Domem Solidarności, tylko jako radny to, co pan Sławik powiedział „chcę być szanowany i wiedzieć za czym głosuję?”. Koniec z rzucaniem takich uchwał na ostatnią minutę, bo za każdym razem jak na początku kadencji, dobra rozumiałem i głosowałem „za”, bo w ostatniej chwili trzeba, a potem pani Prezydent wyciąga „pan był za”. Teraz już nie będę. Będziecie dawać uchwały i nigdy nie będę „za”, jeżeli dacie mi pięć minut przed sesją.

Głos z Sali

Brawo za szczerość proszę pana.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Proszę się nie odzywać nieproszonym. Szanowni państwo, kolejni radni w kolejności, pan chyba panią radną przepuści?

Józef Kubera-radny RM

Proszę państwa, ważna wiadomość dla polskiego rządu, pan Premier Tusk został wybrany na drugą kadencję.

Elżbieta Siwiec-radna RM

Kiedys w swojej ulotce napisałam „to Miasto sobie wybrałam, tu urodziły się moje dzieci, tu rosną moje wnuki i z tym Miastem wiążemy przyszłość”. Wszystko, co powiedziałam i nawet nie myślałam, że tak ładnie i dopiero jak przeczytałam dzisiaj, to się ucieszyłam, że było to bardzo ładnie. I to czuję i z niczego się nie wycofuję pod warunkiem, że strona przeciwna gra tak samo. Natomiast w czasie całej procedury podczas procedowania nad budową Domu Solidarności i może jeszcze jedno zdanie, zanim to dokończę. Swój mandat i swoją delegację po raz czwarty, bo czwartą kadencję jestem radną dostałam od moich wyborców i głosując na sesji nie głosuję jako Elżbieta Siwiec. Ponad sześćset głosów, to znaczna liczba mieszkańców i powiem tak, że zdania są bardzo podzielone i tak, jak powiedział mój przedmówca pan radny Szereda, była na portalu internetowym sonda. Zdjęliście, bo była na „nie”. Myśmy, jako Stowarzyszenie „Samorządne Jastrzębie” przeprowadzili sondę i jest większość na „nie”. Nie dalej jak wczoraj, siedziałam na spotkaniu w bibliotece z okazji Dnia Kobiet i z jednej strony pani zapytała mnie o Dom Solidarności i wyraziłam swoją opinię, zachnęła się. Z drugiej strony siedziała moja koleżanka i mówię „Ula, a ty co o tym sądzisz?”. Przepraszam zacytuję, mówi „zwariowałaś?”. Więc myślę, że miasto Jastrzębie jest naszym wspólnym miastem i mamy wypracować optymalny wariant dla tego miasta. Możemy weryfikować swoje decyzje i nie może być tak pani Prezydent, że pani nas zaprasza do swojego gabinetu i mówię o Klubie „Samorządne Jastrzębie”, my relacjonujemy swoje racje. Pani mnie zapytała, jak zagłosuję? Uzasadniałam swoją wypowiedź i mówiłam, jak zagłosuję, a pani gra, jak dzisiaj pani zagrała. Nie wycofuję się z żadnego mojego słowa. Powiedziałam na spotkaniu, że mieszkańcy w większości nie chcą takiego wariantu, nad jakim procedowaliśmy do chwili obecnej. Mówiłam, że słucham co mówi ulica i takiego zwrotu użyłam. Muszę umieć przed moimi wyborcami wytłumaczyć się z podejmowanych w ich imieniu decyzji i to właśnie robię. Nie wycofałam się z żadnego słowa, ale oczekuję, że nie będzie pani praktykowała przygotowywanych projektów uchwał w ten sposób, że wszystkie ważne zadania dla mieszkańców, wszystkie zadania na które oni czekają pani włożyła do jednego projektu uchwały, a wśród nich właśnie ten projekt, nad którym chcemy jeszcze debatować, rozmawiać i procedować. Używacie teraz takich argumentów, że to radni nie chcieli pieniędzy na elewację szkoły nr 19, ul. Kaszubskiej, to jest nieprawda. Wszystkie zadania poprzemy, jeśli projekt Domu Solidarności zostanie w odrębnym projekcie uchwały, bo o tym mamy mówić. Nie mamy przyciskać radnych do ściany, że będziecie mieć wszystkie projekty razem i „albo zagłosujecie, albo powiemy, że nie chcecie”. Jesteśmy póki co władzą ustawodawczą, a oprócz tego jest jeszcze władza wykonawcza i chciałabym, aby pani Prezydent to uszanowała.

Szymon Klimczak-radny RM

Panie Przewodniczący, Szanowne Prezydium, Wysoka Rado, Pani Prezydent, Szanowni Państwo. Czasami z tego miejsca bardzo ubolewamy nad poziomem naszej debaty, ale powiem szczerze, jak pani Prezydent wybrała cytaty, to aż mi się miło zrobiło. Radni właściwie z każdej opcji po trochu ładnie mówią, że jednak popierają tę ideę i cieszę się, tylko ubolewam nad czym innym. Właśnie nie ubolewam nad poziomem tej debaty, bo z tego wynika że jest ładna, ale ubolewam nad tym, że pani Prezydent tych ideałów nie potrafi tak jakby scalić w jakiś sposób. To jest właśnie rola dobrego gospodarza i dobrego Prezydenta Miasta, żeby prowadzić taki styl polityki który w jakiś sposób pogodziłby różne koncepcje i pomysły. Tak na dobrą sprawę, słucham dzisiejszej debaty i mimo,

że dyskutujemy od paru dobrych miesięcy, a nawet jak tutaj niektórzy mówią od paru kadencji, to cały czas mam wrażenie, że debata jest cały czas w tym samym miejscu. Czyli, pani Prezydent przedstawia jedną swoją koncepcję w ogóle nie słuchając tego, co poprzednia kadencja i obecna kadencja Rady Miasta mówi. Przecież radni i powiedzcie państwu, jeśli się mylę, ale są głosem mieszkańców i muszę państwu uczciwie oddać, że zadałem sobie trud rozmowy z naszymi mieszkańcami naprawdę szeroko przedstawiając to, co dotychczas było wiadomo. Przy czym zastrzegam, że wiele wiadomo nie było i naprawdę słyszy się głosy krytyczne wskazujące na negatywny odbiór w takiej formie realizacji tego zadania. Muszę państwu powiedzieć, że pani radna Urszula Sobik chyba oddała istotę sprawy, o co tutaj chyba wszystkim radnym chodzi, a przynajmniej zamienionej większości tej Rady. Właśnie chodzi o to, żeby ten ogólnopolski zryw który miał miejsce także w Jastrzębiu, o czym może z lekkim ubolewaniem pan radny Kubera wskazywał, że młodzi nie pamiętają. Doskonale jako młody mogę powiedzieć, że znam nazwisko Pałka, znam doskonale pana Jana Bożka, Czesława Kłoska i to są nazwiska, które są mi bliskie i znam ich osobiście. Wielu młodych ludzi zapewniam pana, że zna. Skoro był to ogólnopolski zryw społeczny, to ogólnopolska inwestycja powinna być. Musimy robić wszystko i to jest nasze zadanie zarówno Rady, jak i Prezydenta Miasta, żeby właśnie to scalić i pewną swoistego rodzaju synergię wypracować i z nią iść dalej na przód i z tą koncepcją szukać rozwiązania na arenie ogólnonarodowej, czy ogólnowojewódzkiej. Wskazane było, że w Gdańsku usiadł przed budową i wbiciem pierwszej łopaty minister, miasto, województwo. W Szczecinie miasto z województwem usiedli i spisali umowę, umówili się. Chciałbym wskazać o wątpliwościach moich branżowych, jako szef Komisji Skarbu. Była mowa o 15 mln zł. W zadaniu tak na dobrą sprawę chodzi o podniesienie kwoty na projekt, ale na którejś Komisji chyba Skarbu pani Prezydent powiedziała, że zatem głosujemy za koncepcją i stąd takie podejście radnych i może dobrze. W projekcie uchwały Wieloletniej Prognozy Finansowej, zadanie nr 31 przeczytam „w przedsięwzięciu wieloletnim budowa Domu Solidarności w Jastrzębiu-Zdroju zmienić okres realizacji zadania na lata 2015-2020. Limit zobowiązań podnieść o kwotę 8.070.000,00 zł”. Dzisiaj zostaje nam przedstawiona prezentacja, czyli pierwszy wyglądający na obszerniejszy, niż dotychczas materiał, z którego wynikają słupki tj. 15 mln zł, z czego zewnętrzne dofinansowanie 11 mln zł. Tutaj jest 8 mln zł, to mówią dokumenty, czy prezentacja? Wątpliwości jest więcej, jak wygląda montaż finansowy, czy będzie nas stać na utrzymanie? Z prezentacji, czyli obszerniejszego materiału niż dotychczas wynika, że utrzymaniem będą się zajmować trzy jednostki budżetowe tzn. OPS, MOK, MZN. Mieszkańcy mnie też pytali, a kto za to będzie płacić? Moim zdaniem konstrukcja dzisiaj ujawniona i celowo państwu zaznaczam, że dopiero dzisiaj ujawniona wskazuje, że jako miasto będziemy musieli za to zapłacić, a to też nie o to nam chodzi. Na tę chwilę moim zdaniem, nie stać nas na utrzymanie tego obiektu i możemy mówić 30 mln zł, czy 15 mln zł, ale w tej chwili uważam, że jest to bardzo trudne zadanie dla naszego miasta w realizacji w pojedynkę. Gdańsk i Szczecin są większymi miastami i mają większe budżety, lepsze dochody i lepsze strefy gospodarcze, ale mimo wszystko korzystali z pomocy państwa. Dlaczego w Jastrzębiu nie chcemy tak powielić przed wbiciem pierwszej łopaty, a nie że zostaniemy potem sami. Dobrze, że dyskutujemy, ale nie dobrze, że znowu dyskutujemy o tym samym etapie. Pani Prezydent, proszę panią, żeby może jako osoba mająca tak duży mandat społeczny była tym ogniwem spajającym to, co mówi Rada Miasta tj. większość Rady Miasta. Na tym polega demokracja, że przez większość wyrażamy swoją wolę i może warto się w głos tej większości wsłuchać. Na koniec

pragnę przypomnieć, że został przegłosowany przez większość Komisji Skarbu wniosek o wycofanie poprzez wykreślenie, wniesienie autopoprawki i to już technicznie kwestia do ustalenia. Z tego projektu uchwały póki co w mojej ocenie i jak widać po głosach wielu radnych niedoprecyzowanego na tę chwilę Domu Solidarności. Za ideą tak, a za obecnym wykonaniem i tak, jak mówię wiele wątpliwości sam państwu wskazałem w krótkim wystąpieniu, raczej nie. Myślę, że też dobrą praktyką by było, gdyby jednak nie były dobre mimo wszystko wypowiedzi, ale jednak wybiórcze radnych puszczane w formie wrzutek i dobrą współpracą nie byłoby też między Prezydentem, a Radą Miasta gdyby nie traktować tak radnych w postaci wrzutek do projektu uchwały. Myślę, że dobrą współpracą też nie wykaże się taki Prezydent, który po raz drugi przedstawia ten sam projekt uchwały pod głosowanie radnym. Rozumiem, że przez analogię prawną w sądach mówi się „non est eadem”, czyli nigdy dwa razy o to samo. Powaga rzeczy osądzonej, a tutaj myślę, że urąga godności Rady Miasta w jakiś sposób. Dlaczego drugi raz mamy wyrokować o tym samym, czy aż tak diametralnie się to zmieniło? Zmieniło się o tyle, że pani Prezydent przedstawiła nam koncepcję i w końcu mamy prawo w jakiś sposób się do niej ustosunkować i odnieść. Dobrze się stało i proszę tylko, żeby prezentacja koniecznie została przekazana radnym i sam chętnie na spokojnie przeanalizuję. Bardzo o to proszę, bo dotychczas takich materiałów nie było. Dobrze, że dyskutujemy, ale oby dyskutować dalej i iść z tym dalej.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Dziękuję, jeszcze udzielam głosu radnym.

Ryszard Rakoczy-radny RM

Chciałem pod względem technicznym, bo tutaj dużo słów zostało wypowiedzianych i czasami mi się wydaje, że troszeczkę mamy pamięć wybiórczą. Co najmniej pamiętam trzy sesje i w tym sesję szczególnie poświęconą budowie Domu Solidarności, na którą został zaproszony Przewodniczący Stowarzyszenia Architektów Polskich p. Henryk Piątek. Niestety tak się złożyło, że ze względów naszych proceduralnych i była to godzina ok. 21.30 i pan Przewodniczący chyba za długo nie mówił na ten temat, ale Stowarzyszenie Architektów Polskich, to bardzo poważna organizacja zrzeszająca architektów z całej Polski. To jest organizacja, która w swoim Statucie ma również organizowanie dużych przetargów międzynarodowych na szczególnego rodzaju inwestycje. Tak samo postępuje województwo śląskie przy wyborze wszystkich inwestycji, które są koło Spodka i Stowarzyszenie Architektów Polskich organizowało konkursy. Jako Zarząd Miasta chcieliśmy, żeby ten projekt był wyjątkowy i żeby to był konkurs międzynarodowy do którego mogą przystąpić architekci z całej Europy. To miało być coś, co promuje nasze miasto i nie tylko w Polsce, ale również w całej Europie, bo takie są zapisy w regulaminie, oraz rozporządzeniu Ministra, który udziela również dotacji na tego rodzaju inwestycje, jak budowa Domu Solidarności. Tutaj pan radny Szereda powiedział, że 700 tys. zł na koncepcję, to tak nie jest. Siedemset tysięcy jest na nagrody konkursowe, czyli jeżeli Stowarzyszenie Architektów Polskich ogłosi w imieniu miasta Jastrzębie-Zdrój konkurs międzynarodowy na koncepcję najpierw budowy Domu Solidarności, to do konkursu zostają dopuszczeni wszyscy projektanci którzy spełnią wymogi regulaminu. Z tych wszystkich prac konkursowych dopiero komisja wybiera jedną najlepszą koncepcję, na podstawie której będzie realizowana inwestycja. W regulaminie, który miał być dostarczony do SARP-u było ograniczenie od inwestycyjnej, to było bardzo wyraźnie zaznaczone, że to

zadanie musi być ograniczone do 15 mln zł. Każdy projekt, który przekraczał w swoim kosztorysie tę kwotę, powinien zostać odrzucony. Tylko żeby móc cokolwiek wybrać, musimy mieć konkurs. Nie będzie konkursu, nie będzie koncepcji na podstawie której nie zostanie zrobiony przetarg na właściwe prace projektowe. Dopiero wtedy będzie kosztorys, projekt, pozwolenie na budowę. Grunt jest przygotowany i wydaje mi się, że lokalizacja w Parku Zdrojowym jest najbardziej optymalna z różnych względów, bo sam Park Zdrojowy tak, jak pani Prezydent wskazała będzie rewitalizowany i całe otoczenie będzie na tyle atrakcyjne, że sama budowa Domu Solidarności będzie tylko jego jakby zakończeniem. Zakończeniem budowy w centrum Zdroju. To tylko dla przypomnienia, dlaczego nie mamy koncepcji. Mieliśmy trzy sesje, o których pamiętam i sam o tym mówiłem i pani Prezydent też. Szkoda, że nie wysłuchaliśmy do końca pana architekta p. Henryka Piątka, a miał dużo rzeczy do powiedzenia i bardzo fajnych. Nie mieliśmy na to czasu. Odnośnie strefy centrum, bo to mnie zawsze trochę boli, szanowni państwo dobrze wiemy, że strefa centrum już jest w prywatnych rękach. Teren ze względu na niewykorzystany cel publiczny został zwrócony prywatnym właścicielom, którzy sprzedali temu podmiotowi który najwięcej zapłacił. W 2006, lub 2007 roku został zmieniony Miejsowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego w tym kwartale, więc dziesięć lat obowiązuje i nie mamy właściwie do tego terenu nic. Jeżeli inwestor wystąpi z wnioskiem o pozwolenie na budowę, to Urząd Miasta tj. organ nie to, że nie chce, ale musi wydać pozwolenie jeżeli spełnia wszystkie podstawy prawne. Ulica Gołębia? Jest projekt i nawet nie wiem, czy już w tym roku nie zostanie wygaszony ze względu na pozwolenie na budowę. Czeka bardzo długo i to jest jedna z inwestycji, za którą tak naprawdę nikt się nie chciał zabrać i jest realna groźba, że ona może w ogóle nie powstać. Ulice Gołębią chcemy etapować. To, że w projekcie budżetu jest zapisany 1 mln zł na 2017r. i 500 tys. zł na 2018r., to jest tylko pierwszy etap dużej inwestycji. Musimy to powiązać również z przebudową i projektem ul. Podhalańskiej. Tam powstanie rondo, oraz główna droga która przetnie potok Gmyrdek idąc po prawej stronie stacji transformatorowej, aż do ul. Zamłynie. Dlatego chcemy iść od tamtej strony, żeby powiązać to pod względem wysokościowym i pod względem inwestycyjnym. Nie możemy robić dróg, jeżeli teraz, za rok, czy za dwa lata będzie robiona główna droga dojazdowa. Rynek w Zdroju. Jeszcze jako Prezes TBS-u wybudowałem pierwszy budynek tzn. jako Zarząd wybudowaliśmy pierwszy budynek przy ul. Witczaka i to miał być pierwszy taki jak kamienica właściwego rynku. Niestety nic z niego nie wyszło, na razie został tylko jeden i została zmodernizowana ul. Witczaka. Przy modernizacji ul. Witczaka został wydzielony grunt, o który żeśmy tak walczyli na sesji Rady Miasta, żeby został w rękach miasta, a nie był w rękach prywatnych. Uważam, że Rada Miasta podjęła właściwą decyzję, bo jest nasz miejski i to my, jako Rada Miasta będziemy decydować, co tam się powinno znaleźć. Proszę zwrócić uwagę na otoczenie tego ewentualnego zadania, jakim będzie budowa Domu Solidarności. Rewitalizacja Parku Zdrojowego, rewitalizacja Łazienek III, rewitalizacja Domu Zdrojowego, Galerii Miasta, budowa całego osiedla przy ul. Witczaka przez TBS, budowa filharmonii. Zmienia się całe otoczenie ul. 1 Maja, tam jest remontowany dawny sąd. Pozostali inwestorzy którzy mają tam swoje budynki przystąpili do swoich remontów. To jest bardzo dobre otoczenie tj. jedno z najlepszych w Jastrzębiu. Tym terenem możemy się pochwalić, żadnym innym terenem nie możemy się tak pochwalić, jak właśnie Parkiem w Zdroju. Myślę, że pani Prezydent dokończy moje wystąpienie, a odnośnie samej umowy z SARP-em myślę, że pani Naczelnik Mirecka która od roku walczy za przepraszaniem ze stowarzyszeniem i umowami.

Niestety dzięki braku decyzji właśnie nas, jako radnych nie jesteśmy w stanie podpisać właściwego dokumentu. Jak nie będzie zabezpieczony w projekcie budżetu, to nie zrobimy ani jednego kroku. To jest ostatni czas na to, gdzie pani Premier Szydło jeszcze może z rezerwy budżetowej wyasygnować kwoty i one są też ograniczone ustawowo i regulaminowo. Zawsze jest wkład własny, cokolwiek byśmy nie zrobili, to Miasto jako inwestor, bo my będziemy inwestorem tego zadania i musimy również dołożyć się finansowo.

Przewodniczący Rady Miasta – Łukasz Kasza

Udzielam głosu radnym, radny Markiewicz. Pamiętam, chciałem tylko wyczerpać dyskusje wśród radnych, a później będę udzielał głosu kolejnym zgłaszającym się, pan Prezydent, pani Przewodnicząca.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Szanowni Państwo tak, jak już tutaj powiedzieliśmy sobie wszyscy, że taka inwestycja miała być i pamiętam z pierwszych rozmów, jak miało być. Mielśmy zadysponować ewentualnie teren, lub budynek i wskazać miejsce. Głównym inwestorem miały być środki zewnętrzne. Środki zewnętrzne, to mówię konkretnie w tej chwili Unia Europejska nie daje, bo pani radna Sobik mówiła, że w Szczecinie, w Gdańsku. W tej chwili pani Prezydent sama zapewnia, że środków z UE na to zadanie nie dostaniemy. Podstawa i mógłbym tutaj użyć prostych słów, to państwo, lub Wojewoda mieli być inwestorem, a my mieliśmy doczepić przysłowiową kokardkę. Okazuje się, że proszę państwa jest odwrotnie. Mamy głosować teraz nad koncepcją i powiem tak, że nie wycofuję się z tego, co powiedziałem i jak głosowałem przy decyzji o wykupieniu terenu, gdzie miał być budowany budynek wielomieszkalny, to o ile pamiętam, a chyba dobrze, to wtedy jeszcze mówiono o środkach zewnętrznych z Unii Europejskiej. Po pewnym czasie wiem, można było się mylić, środki nie przewidują wsparcia takiej inwestycji, ale jak mówimy o koncepcji, to nawet gdyby była koncepcja, to jednak powinno być porozumienie, czy będziemy budować dom za 40 mln zł, 30 mln zł, czy 15 mln zł, to trzeba się porozumieć i powiedzieć, że będziemy współfinansować po połowie, 1/3, 1/4, a przynajmniej uprawdopodobnienie. Nie wiem, czym dysponuje organ wykonawczy, bo staram się w Radzie Miasta wnikliwie przeglądać materiały i wnikliwie czytać, ale wiedzy o tym, że jest jakieś zapewnienie ze strony Rządu i pani Premier nie wiem. Dla przykładu przeczytałem odpowiedź od Prezydenta kraju, na którą się też powołaliśmy, co odpowiedział bo pani Prezydent pisała wszędzie i tutaj pochylał czoło. Pani Prezydent pisała wszędzie, gdzie jest możliwe. Pamiętam dwóch panów, którzy przyszli, bo tutaj jest długa odpowiedź tj. p.Przemysław Smyczek i nie pamiętam nazwiska drugiego pana z Urzędu Wojewódzkiego, co powiedział? Właściwie dużo szanując tych ludzi, ale nic konkretnego. Przeczytałem państwu odpowiedź od Prezydenta kraju cyt. „potwierdzam wpływ pani listu z dnia 21.01.2016r. skierowany do Prezydenta...”, bo odpowiadają w imieniu Prezydenta Biuro Dialogu i Inicjatyw Obywatelskich, Kancelaria Prezydenta w celu udzielenia odpowiedzi i nie czytam już przewodniego pisma, cyt. „Z uwagą zapoznaliśmy się z prezentowanymi opiniami i oczekiwaniami dotyczącymi stworzenia w Jastrzębiu-Zdroju Domu Solidarności. Pragnę zaznaczyć, że podzielamy pani opinię o szczególnej roli w historii walki o niepodległość Polski, jaką odegrało to wyjątkowe miasto Górnego Śląska. Jesteśmy przekonani o potrzebie i konieczności zachowania pamięci o ludziach i ich udziale w najnowszych dziejach państwa. Chcielibyśmy także nadmienić, że celem prezydentury Andrzeja Dudy jest służenie Polsce i

społeczeństwu, oraz otwarcie na dialog ze wszystkimi środowiskami. Troską pana Prezydenta jest bowiem prawidłowe funkcjonowanie państwa, służącego wszystkim obywatelom. W tym celu w Kancelarii Prezydenta zostało powołane Biuro Dialogu i Inicjatyw Obywatelskich, które m.in. wnikliwie analizuje i monitoruje zgłaszane przez obywateli uwagi, opinie, postulaty, oraz definiuje konkretne problemy oraz określa rolę i możliwości Prezydenta w ich rozwiązaniu. Dlatego proszę o wyrozumiałość. Pragnę wyjaśnić, że obowiązujące przepisy uniemożliwiają panu Prezydentowi i jego Kancelarii wspieranie finansowe instytucji publicznych, organizacji pozarządowych, jak również samorządu terytorialnego. Proszę o życzliwe przyjęcie naszych wyjaśnień". Czy podobne treści, czy przynajmniej treści od innych instytucji, jak Wojewody, czy pani Premier powiem, że nie podpisują umowy, ale przynajmniej uprawdopodobniają możliwość współfinansowania. Jeżeli ma pani Prezydent, a do tej pory radnym nie upubliczniła tego, oceniam bardzo negatywnie. Jeżeli jest, to proszę radnych zapoznać w tej sprawie. Druga sprawa, odniosę się do głosowania tzn. nigdy w swojej całej przeszłości jako radny nie odnosiłem podejścia politycznego, czy osobistego, ale wrzucanie bardzo ważnych inwestycji do jednej i wciskanie jednej rzeczy, bo to nie jest rzecz za 5 tys. zł, czy za 50 tys. zł nawet, ale tak bardzo ważnej instytucji i potem mówienie „odrzucili, nie chcieli drogi” jest niepoważne. Gdyby zależało organowi wykonawczemu, to podzieliłby uchwałę. Wynik głosowania mógłby być identyczny, ale nie byłoby próby narzucania, że jesteśmy przeciw wszystkiemu. W tej sytuacji, jeżeli uchwała nie będzie podzielona i jednak przychylam się do tego, żeby dyskusję i wiedzę, której może nie mam, że zapewnienia są od innych instytucji bardzo proszę o upublicznienie i do społeczeństwa, a konkretnie w pierwszym szeregu niestety nie z racji ważności, ale do tych osób, które mają konkretnie podjąć decyzję i za nią odpowiadać przed społeczeństwem. Proszę o przekonanie nas i przynajmniej uprawdopodobnienie i apeluję jeszcze raz o podzielenie tej uchwały w taki sposób, żebyśmy mogli z czystym sumieniem głosować.

Ryszard Rakoczy-radny RM

Może się nie wyrażnie jeszcze określiłem tym, co chciałem powiedzieć, bo jeżeli Stowarzyszenie Architektów Polskich nie wybierze koncepcji z iluś koncepcji, które wpłyną na konkurs, to koncepcja architektoniczna jest załącznikiem do ubiegania się o środki rządowe. To jest tak samo i tak, jak każdy konkurs rządzi się swoimi prawami, tak i rezerwa budżetu państwa też ma również swoje regulaminy. Bez tej koncepcji osoba, która decyduje o podziale środków nigdy ich nam nie da. Dlatego pani Prezydent zawsze mówi „zróbmy ten konkurs, w końcu zróbmy” tak, żeby była podstawa do tego, żeby wystąpić o środki, bo inaczej nie jesteśmy w stanie. Nie będzie koncepcji, nie będzie środków, to jest zapisane bezpośrednio w rozporządzeniu i regulaminie udzielania środków z rezerwy budżetu państwa. Jako samorząd nie będziemy sami tzn. nikt przed nami nie rozłoży czerwonego dywanu, że idziemy po pieniądze na Dom Solidarności i pani Premier będzie na nas czekać z kwiatami. Nic z tego, musimy się również o środki ubiegać. Musimy o nie walczyć i wniosek musi być najlepszy, dlatego SARP i dlatego konkurs międzynarodowy. To ma być coś, co przekona panią Premier do tego i również Wojewodę i mam nadzieję również Marszałka, że przekażą nasze... To są środki publiczne, więc osoby które decydują o podziale tych środków muszą mieć argumenty do tego, żeby środki wydać. Na jakiej podstawie nam wydadzą? Samych tylko koncepcyjnych danych? Dobrze wiemy, co z terenu który jest ograniczony ul. Witczaka, oraz rozgraniczeniem Parku Zdrojowego, który jest Konserwatora Zabytków i jaka tam jest powierzchnia i co

można wybudować? To jest za mało dla osób, które udzielają środków, żeby takie środki nam dać. Myślę, że pani Prezydent wielokrotnie o tym mówiła, tylko trzeba słuchać.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

W dalszej kolejności udzielam głosu radnym, później przejdziemy do kolejnych głosów. Pani radna Filipowicz się zgłaszała, deklaruje pani dalej chęć? Proszę.

Małgorzata Filipowicz-radna RM

Szanowni Państwo, w większości nasi mieszkańcy nie oczekują od nas budowy Domu Solidarności, oczekują od nas chodników, dróg, przestrzeni publicznej w której będą mogli spędzać czas, czyli boiska, szkoły, place zabaw dla dzieci, przedszkola, żłobki. Tego oczekują od nas mieszkańcy, nie Domu Solidarności. Mam pytanie, czy zaczęto realizować uchwałę, której wnioskodawcą był Klub Radnych „Samorządne Jastrzębie” o uczczeniu osób walczących o naszą wolność, o nasze wolne słowo Porozumień Jastrzębskich, które naszym zdaniem byłoby tańsze, zasadne i jednoczyłoby mieszkańców. Bo o to przecież chodzi, żeby mieszkańców jednoczyć i jeszcze przy tej okazji najmłodszych zachęcając do świętowania, uczyć historii nie z tego, co dzisiaj tutaj mamy, tylko z wyjścia wspólnego tak, jak było w latach 80-tych. Byłam dzieckiem, ale pamiętam jak to było i dlatego uważam, że słuchając mieszkańców powinniśmy dojść do konsensusu, bo dzisiaj prosimy o wycofanie z projektu WPF koncepcji budowy Domu Solidarności. Tak, jak tego oczekują od nas mieszkańcy i dajmy możliwość realizacji tych zadań, które już zostały rozpoczęte i na które czekają mieszkańcy. Już nie będę wymieniała tak, jak tutaj koledzy koleżanki mówili, ale dajmy szansę na to, żeby inwestycje ruszyły.

Lucyna Maryniak-radna RM

Proszę państwa, słuchając wypowiedzi radnych, czy czytacie pocztę, którą dostajecie do swoich skrzynek? Przecież ten budżet, jeżeli byście chociaż raz przeczytali i zrobili sobie na marginesie notatki, które robię, to w tym budżecie znalazły się pieniądze na chodniki, elewację szkół, docieplenie szkół, boiska tam gdzie trzeba, ale czytajcie to. Sondy które są prowadzone, to jest wielka „ściema” jak mówią młodzieżowcy. Przez jedną noc nie mając komputera, bo nie chcę mieć i raptem ktoś mi zabrał siedemset głosów, a radni którzy są najbardziej operatywni i którzy są najbardziej związani z wyborcami, z elektoratem mieli ogromne sukcesy, ale każdy mógł na siebie głosować. To jaka to jest sonda? Dlatego radni, jeżeli byście słuchali i mówię o panu Szeredzie, który cały czas gada. Panie radny Szereda powiem panu w punktach. Pani Prezydent, proszę wszystkim radnym tak, jak w szkole wypunktować. Pierwsza rzecz, nie dostaniemy na Dom Solidarności w całości środków zewnętrznych. Drugi punkt, na ul. Kszubską nie dostaniemy środków, bo to jest inwestycja wewnętrzna itd. I o panu architekcie Piątku, który pan też tutaj pamięta, jak prosił nas, że zbliża się koniec pewnego dnia naszej pracowni dniówki tutaj i za parę godzin mijał termin sporządzenia naszego wyjścia z projektem. Gdybyście naprawdę chcieli pełnić rolę radnych, to czytajcie to, co do Was trafia. To, co mówił dzisiaj pan radny Rakoczy, przecież wytłumaczył, a Tadek swoje, przecież to jest kabaret! Jeszcze raz mówię, zaczniście czytać, a jeżeli czegoś nie rozumiecie? Pani Prezydent zawsze mówiła, „przyjdźcie, powiem do kogo macie iść, a jak będę miała czas, to wyjaśnię” i dlatego nie mogę się zgodzić z sondami, sondażami, bo to jest tak, jak powiedziałam nieadekwatne do rzeczywistości.

Mirosław Łęga-radny RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Państwo Radni, zaproszeni Goście. Chciałbym tutaj tokiem myślowym pójść i to, co pani radna Maryniak powiedziała, że zapytam panią Prezydent i będę prosił o rozwianie wątpliwości i tutaj kamera jest, to dobrze, a chodzi o ul.Gołębią. We wtorek spotkaliśmy się na prośbę mieszkańców tej ulicy i co niektórzy państwo radni byli i nie wiadomo skąd mieszkańcy dowiedzieli się, że nastąpiła koncepcja zmiany budowy tej drogi. Może przypomnę państwu, że jest to nowa dzielnica osiedla Pionierów, są tam dziury, ciemno, oświetlenia nie ma i bardzo bym prosił panią Prezydent, żeby pani w/w wątpliwości rozwiązała, jeżeli chodzi o budowę tej drogi i oświetlenia.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Udzielam kolejnych głosów. Ktoś z państwa chce odpowiedzieć od razu na pytanie, to proszę panie Prezydencie.

Roman Foksowicz-Zastępca Prezydenta Miasta

Padły pytania dotyczące ul.Gołębiej, więc mam tutaj...

Mirosław Łęga-radny RM

Może do kamer, bo tam ludzie...

Roman Foksowicz-Zastępca Prezydenta Miasta

Chciałbym, żeby radni przede wszystkim widzieli ten temat, mamy tutaj projekt ul. Gołębiej i zaznaczone są etapy tej drogi, są to cztery etapy. Pierwszy etap, żółty i to jest ten który mamy teraz zrobić i to jest ostatni tutaj. Tutaj mamy ulicę Młyńską i proszę państwa nie możemy w inny sposób zrobić, zacząć od tej strony, czyli od czwartego etapu. Ponieważ, wykonując tutaj drogę najpierw i robiąc następne etapy rozjeżdżimy to, co będzie zbudowane i będziemy musieli remontować na nowo. Więc zaczynamy od końca po to, żeby etapami budować drogę. Na pierwszy etap mamy 1.460.000,00 zł tj. 1 mln zł w tym roku i ok.500 tys. zł w przyszłym roku, jeszcze nie mamy. Etap drugi, to jest ok. 1.100.000,00 zł, etap trzeci to 1.450.000,00 zł i czwarty etap 900 tys. zł. Oprócz tego, że mają być zjazdy do ul.Młyńskiej, oraz wiąże się to również z przebudową ul.Podhalańskiej i to jest właśnie odpowiedź, dlaczego w taki sposób i koncepcja tutaj wcale się nie zmieniła.

Mirosław Łęga-radny RM

Cieszę się i mieszkańcy też już wiedzą teraz.

Roman Foksowicz-Zastępca Prezydenta Miasta

Mam nadzieję, że mieszkańcy teraz...

Piotr Szereda-radny RM

Tylko tego nie akceptują.

Roman Foksowicz-Zastępca Prezydenta Miasta

Nie wyobrażam sobie, według wszelkich prawideł sztuki budowlanej żeby robić to w drugą stronę?

Piotr Szereda-radny RM

Mówię o mieszkańcach...

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Szanowni państwo, proszę o zabieranie głosu wtedy... Pan Prezydent jeszcze.

Roman Foksowicz-Zastępca Prezydenta Miasta

Będą zebrania osiedlowe i na sołectwach, więc zapraszamy. Będziemy to przedstawiali.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Proszę państwa, przez ile lat droga nie była robiona. Teraz jest decyzja i są pierwsze środki...

Piotr Szereda-radny RM

To naprawdę nie do mnie.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Chwileczkę, bo pan mówi i panowie radni mówicie o mieszkańcach. My też z tymi ludźmi się spotykamy i chcę tutaj wyraźnie podkreślić i również do kamery, skoro pan tak podkreśla, że budowa tej drogi nie będzie się ciągnęła przez 15 lat, tylko sukcesywnie etap po etapie będzie wykonywana. W związku z tym, nie ma takiego zagrożenia, że ci którzy są przy pierwszym, czy przy czwartym etapie nie będą mieć drogi wybudowanej. Proszę się o to nie niepokoić.

Andrzej Matusiak-Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Odnosnie Domu Solidarności zabiorę głos później. Natomiast, jeżeli chodzi o ul.Gołębią, jeżeli pan już, a jeszcze nie zaczął budować drogi, a pan mówi że droga będzie rozjechana, to z czego drogę chcecie zbudować? W jaki sposób chcecie budować drogi, że mówicie w ten sposób, że będą rozjechane drogi. Trzeba robić tak drogi, żeby były to porządne drogi. Jeżeli mieszkańcy tyle lat czekali na drogę i tak, jak pani Prezydent powiedziała, to jest właśnie wola Rady Miasta, żeby tam droga była zrobiona, a państwo jeszcze zmieniacie koncepcję w między czasie bez uzgodnienia z ludźmi. Proszę państwa, to nie jest wyjątkowa sytuacja p. Piotra Szeredy, ludzie przychodzą tutaj do nas, do Rady Miasta i mówią w ten sposób, że zostali zrobieni w taki sposób, w jaki zostali tzn. wmówiono im co innego, a de facto robi się co innego. Proszę państwa, to jest skandal. Mówienie o tym, że jeszcze droga nie wybudowana, a już będzie rozjechana, to z czego budujecie, z piasku jakiegoś, z czego?

Roman Foksowicz-Zastępca Prezydenta Miasta

Panie radny, ale pan się chyba teraz skompromitował, bo jak pan sobie wyobraża taką sytuację, żeby wybudować najpierw drogę, po której będzie później jeździł ciężki sprzęt, koparki i żeby budować następne etapy i zostanie nienaruszona. Nie wyobrażam sobie tego w ogóle.

Ryszard Rakoczy-radny RM

Jeżeli już mówimy o ul.Gołębiej, to wydaje mi się, że jeżeli podejmiemy uchwałę o przyjęciu zmian do projektu budżetu i pieniądze zostaną na drogę przekazane, to wtedy jest najlepszy moment do tego, żeby zrobić spotkanie z mieszkańcami całej ulicy. Chcę państwu przypomnieć, że w chwili obecnej na ul.Zamłynie są już podzielone działki pod kolejne inwestycje. Miasto będzie sprzedawać dla naszych

mieszkańców, więc to będzie pierwszy etap całości zabudowy drogowej na tym etapie. Więc jeżeli nie będzie środków budżetowych przekazanych na wykonanie tego, to trudno się z nimi spotykać, bo ludzie i tak są już źli na całą sytuację którą od lat Miasto im obiecało. Tylko nie obiecało im od dwóch lat, to musimy sobie uświadomić tj. od znacznie dłuższego czasu. Więc skoro pochylił się już nad tą inwestycją i nad niektórymi inwestycjami, którymi przez lata nikt nie chciał się zająć, to dajmy szansę pani Prezydent, Prezydentom, urzędnikom Urzędu Miasta na to, że jak już będą zabezpieczone środki budżetowe, że spotkamy się z mieszkańcami i wytłumaczymy. Oczywiście, w trakcie dyskusji mogą różne również koncepcje powstać, to wymaga dialogu, tylko trzeba mieć argument do tego, żeby z ludźmi się spotkać.

Alina Chojecka-radna RM

Temat przewodni, temat główny i wracam do niego, Dom Solidarności. Lubię zadawać pytania i pytam zatem, czy dobry gospodarz ze swojego majątku sprzedaje to, co jest najcenniejsze? Właśnie, jeżeli mówimy o działce nr 1028/41 o pow. prawie 50a za „Jagódką” tam, gdzie ewentualnie miałyby powstać Dom Solidarności i patrzymy w kierunku basenu. Łatwiej zlokalizować, bo tam była nauka jazdy dawno temu. Ważne są tutaj daty tj. 7 listopada 2014r. została przedwstępna umowa warunkowa podpisana z firmą. Kwoty 861 tys. zł brutto, netto zadatek 200 tys. zł, ale ten warunek był taki, że nabywca może oczywiście nabyć teren tj. prawie 50a pod jednym warunkiem, jeżeli Miasto nie będzie chciało skorzystać z prawa pierwokupu. Chciałam państwu tylko powiedzieć, że właścicielem tego terenu było Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Daszek” i dlatego na początku zadałam to pytanie. Pan Przewodniczący Sławik pięknie to określił i powiedział, to jest perełka. Zgadza się z panem, to jest perełka i najpiękniej zlokalizowana część, a w tamtej kadencji mieliśmy w budżecie miasta zapisane środki finansowe na budowę po nowym śladzie drogi Witczaka. Chcieliśmy wreszcie uporządkować wstydliwe przez tyle lat miejsce, nazwane „parkingiem”. Chcemy to robić i dlatego kiedy nastąpił moment podjęcia tej decyzji, pani Prezydent wystąpiła na sesji Rady Miasta z projektem uchwały który mówił o tym, że ta perełka ma się znaleźć w naszym mieniu, w naszych zasobach miejskich. Wszyscy wiemy, ile tam jest aż do porodówki miejsca. Pani Prezydent, jeżeli jest takie zainteresowanie, to należy stworzyć możliwość dla deweloperów, osób które chcą budować obiekty, budynki mieszkalne. TBS może budować swoją drogą, a stworzyć możliwości dla tych osób, bo się słyszy i nie wiem, w jakim procencie, nie potrafię powiedzieć, że większość mieszkańców? Tyle, a tyle procent mieszkańców, nie zbadałam i nie pokuszę się nawet o takie stwierdzenie, że wszyscy oczekują tego, bo nie jest to prawdą, nie wszyscy oczekują. Niezależnie od tego, czy to jest chodnik, jakakolwiek inwestycja. To jest takie uogólnienie i nabyliśmy. Tutaj ktoś powiedział „ sprzedano, co można”. Tak, sprzedano co najpiękniejsze, ale dobra wiadomość jest taka, że odkupiono i my jesteśmy właścicielami tego terenu. Cytat z protokołu „jeżeli Dom Solidarności ma powstać, to uważam, że na ul. Kaszubskiej jest dobre miejsce”. Wybijmy sobie z głowy, że akurat w Zdroju ten Dom powstanie, będzie tak, że obydwa tereny będą niezagospodarowane. Mamy inwestora który może wybudować budynek i powstanie coś innego. Uchwała nr XV/119/2015 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie do zasobu gminnego miasta Jastrzębie-Zdrój od osoby prawnej własności nieruchomości gruntowej została podjęta głosami za-12, przeciw-11, wstrzymujących się – 0, a kto to powiedział...

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Proszę kolejni radni, proszę o zabieranie głosu przez chętnych, nie widzę chętnych. Jeszcze chętni dwaj radni, pan radny Tadeusz Sławik i p.Markiewicz. Bardzo proszę pan Sławik, a później p.Markiewicz i później ja zamykając dyskusję ze strony radnych. Zabiorę głos i udzielię w kolejności pani Przewodniczącej, panu Prezydentowi i pani Prezydent.

Tadeusz Sławik-radny RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo. Chciałem spojrzeć na tę sprawę inaczej również tj.od strony współpracy pomiędzy dwoma organami, stanowiącym i uchwałodawczym tj. Radą i wykonawczym Prezydentem, dlaczego o tym chcę powiedzieć? Bo raczej z doświadczenia, pamiętam wszystkich Prezydentów tego miasta. Władysław Czyż, idealista który stworzył samorząd od podstaw, to było szalenie trudne i to było ogromne wyzwanie, ale miał współpracowników i nasze miasto zaczęło funkcjonować. Był człowiekiem kompromisu, bronił wartości, bo był człowiekiem wartości, ale umiał bronić kompromisów i tutaj w Urzędzie jest jeszcze wiele osób, które są i mogą tak powiedzieć, wychowankami pana Prezydenta Władysława Czyża i dalej tworzą samorząd, wspaniale tworzą. Prezydent Janusz Ogiełło, dwie kadencje trudne, a szczególnie druga którą dobrze pamiętam. Duży Klub AWS, a z drugiej strony Lewica i tutaj były ogromne dyskusje i było burzliwie, dzisiaj jest spokojnie. W tych trudnych czasach pan Prezydent Janusz Ogiełło po pierwsze, zawsze przestrzegał protokołu dyplomatycznego, pewnych zasad związanych z zapraszaniem radnych, traktowaniem Rady Miasta, to pomagało w rozwiązywaniu wielu bardzo trudnych problemów. To była Rada 45-osobowa i były, nie chcę tego powiedzieć, bo „pyskówki” są złe, ale bardzo mocne wystąpienia radnych i tak też było. Prezydent Marian Janecki, trzy kadencje. Jak to zawsze w Radzie bardzo mocne dyskusje i bardzo liczne spory i często stałem po drugiej stronie. Tak było, ale jednak była umiejętność zawiązania kompromisów, również w trudnych rozmowach. Pani Prezydent, nie chcę oceniać, nie w ten sposób, natomiast jedno chciałbym powiedzieć, że nie widzę tutaj pani Prezydent szukania kompromisu, bo to jest osią mojej wypowiedzi dzisiaj. Jeśli po raz trzeci pani przedkłada Radzie ten sam projekt uchwały, to kwestii prawnych które młodszy kolega tutaj przedstawił tj.powaga sprawy osądzonej. Kwestia traktowania, poważniej, lub nie i różnie to może być traktowane. Można powiedzieć, że pani broni swojej idei, do której jest pani przekonana z determinacją i to również rozumiem, ale patrzę inaczej. Sprawy umiejętności współpracy z Radą, po raz trzeci pójść z tym samym rozwiązaniem i jeszcze kładąc na szali zmiany budżetu wielu inwestycji, na które mieszkańcy czekają. Już abstrahując od tego, że moim zdaniem część tych pieniędzy powinna być inaczej użytkowana i służyć finansowaniu gospodarki. Zostało wskazane w prezentacji, że w 2018r. będzie Moszczenica, czyli będą dojazdy, ale w 2017r. nie ma pieniędzy na uzbrojenie terenu, czyli budowy miejsc pracy, bo to nam jest przede wszystkim potrzebne. Nie chcę tego tworzyć w konfrontacji z Domem Solidarności, ale to chcę również powiedzieć i takie również może być postrzeganie, a przynajmniej moje. W tych zmianach jest droga ul.Rolnicza, dobrze i to trzeba zrobić, bo to jest przełamanie sytuacji która wcześniej nie była załatwiona i przed tym należy chylić czoła. Natomiast wskazuję na rzecz kluczową tj.dwa organy i trudne mechanizmy, potrzeba kompromisu.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Zdecydowaną część wypowiedział mój przedmówca p. Tadeusz Sławik, więc nie chciałbym się powtarzać. Chciałbym poinformować szanownych państwa, że

gmina jest zobowiązana i powinna nabyć nieruchomości i trzymać nieruchomości, które są potrzebne nie z racji perełki, wartości, ale tylko i wyłącznie takie, które są niezbędne do realizacji celu publicznego. Tutaj głosowałem akurat dlatego w taki sposób za nabyciem i gminie nie wolno konkurować z obywatelem, bo obywatel nie wytrzyma z żadną instytucją, czy to państwem, czy samorządem.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Proszę pan radny Matusiak, później zamknijmy dyskusję z udziałem radnych.

Andrzej Matusiak-Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Szanowni Państwo, wracając do Domu Solidarności, tak było mówione za koncepcję zapłaciliśmy ponad 100 tys. zł, czyli wydaliśmy już pieniądze z budżetu miasta. Wtedy Rada Miasta zagłosowała jednoznacznie za tym, żeby Dom Solidarności powstał na ul. Kaszubskiej. Na ostatniej sesji budżetowej w grudniu 2016r., żeby nie utrudniać przede wszystkim pracownikom Urzędu Miasta stwierdziliśmy jednoznacznie, że dobrze zagłosujemy za tym budżetem. Natomiast, przy najbliższej okazji będziemy zmieniać to, co zostało zepsute podczas tego budżetu, bo pani też szła na ostro z Radą Miasta, żeby Dom Solidarności włożyć. Tutaj jak wszyscy siedzimy, nikt nie jest przeciwko Domu Solidarności i proszę czymś takim nie grać. Każdy jest za Domem Solidarności, ale trzeba zrozumieć jedną rzecz, w tym czasie kiedy budżet miasta jest taki jaki jest i uważamy, że są bardzo ważne sprawy, nad którymi należy się pochylić. To, co pani powiedziała, to są wasze wnioski, a sądziłem, że to są nas wszystkich wnioski, ale pani podzieliła „to są wasze wnioski, wnioski Rady Miasta, a wy teraz nie głosujecie”. Czyli, wnioski które były nasze zostały uwzględnione, ale jeżeli pani będzie chciała żeby wnioski były faktycznie przegłosowane, żebyście państwo nie stali w miejscu i zwłaszcza żeby nie utrudniać urzędnikom i też państwo staracie się o środki zewnętrzne, proszę to rozdzielić. Uważam, że nad Domem Solidarności faktycznie trzeba się pochylić, zresztą jako Klub Prawa i Sprawiedliwości podjęliśmy działania. Chcemy się spotkać z konkretnymi osobami, które mogą coś nam pomóc i o czymś mogą zadecydować, bo pani to robiła w ten sposób....

Głos z Sali

Pani Prezydent.

Andrzej Matusiak-Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Niech pan nie przeszkadza panie Potępa. Niech pan Potępa nie przeszkadza, dobrze.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Proszę o spokój.

Andrzej Matusiak-Wiceprzewodniczący Rady Miasta

I proszę państwa...

Głos z Sali

Pani Prezydent.

Andrzej Matusiak-Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Czy pan jest radnym tutaj w tej chwili? Przeszkadza pan, panie Potępa. Proszę państwa, dlatego podjęliśmy działania i te działania będziemy wykonywać po to,

żeby się zorientować, a jeżeli jest możliwość starać się o środki, to nie muszą być środki unijne. W takim przypadku uważam, że jest szansa i na pewno będziemy w tym kierunku dążyć, żeby to były pieniądze z budżetu państwa. Rząd Platformy Obywatelskiej, przecież to był przedstawiciel Rządu Platformy Obywatelskiej, który przyjechał z inicjatywą powstania Domu Solidarności, ale to była tylko inicjatywa bez zabezpieczenia środków w budżecie państwa. Czyli, jest pomysł, ale nie ma za tym działań i nie było tych działań ze strony Platformy Obywatelskiej. Bo jeżeli byłyby działania, to dawno byśmy już zapomnieli o sprawach związanych z Domem Solidarności.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Pani Chojecka chciała się jeszcze odnieść.

Alina Chojecka-radna RM

Tak, dziękuję panie Przewodniczący. Dalej chyba nie zdradzę, a może zdradzę autora tej wypowiedzi, ale o czym innym chciałam powiedzieć. Nie chciałam mówić o polityce. Panie radny, jeżeli przez tyle lat była koncepcja i wydano 100 tys. zł na projekt, to do kogo wystąpił Prezydent Miasta o środki na sfinansowanie? Tak, były Prezydent i koleżanka ma rację. Sfinansowanie inwestycji pn. „Dom Solidarności z lokalizacją przy ul.Kaszubskiej”. Kto przeszkodził i ile razy do kogo się zwrócił z prośbą, wnioskiem o sfinansowanie tego przedsięwzięcia, proszę mi odpowiedzieć? Jeżeli nie, to może w jakimś innym terminie. Jestem radną również tak, jak pan z tamtej kadencji i takiej wiedzy nie mam. Ile pieniędzy dostaliśmy na to zadanie, ile pieniędzy uzyskał pan... Kto chciał budować na ul.Kaszubskiej i dlaczego nie pozyskał tych środków od państwa, Marszałka, Wojewody i kto chciałby nam dać te pieniądze?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Bardzo proszę wszystkich o spokój, bo dyskusja musi się toczyć naturalnym tokiem i spokojnie. Udzielam głosu pani Maryniak.

Lucyna Maryniak-radna RM

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Jest mi wstyd, że pan panie radny Matusiak, tyle razy żeśmy pana prosili, dlaczego pan w swoich wypowiedziach kieruje wszystkie swoje zażalenia, jakieś animozje do pani Prezydent? Pani Prezydent i pani Prezydent. Proszę pana, niech pan się z tego określenia wyleczy, radzę panu.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Szanowni Państwo, teraz już konkret i dyscyplina, kto z radnych chciałby jeszcze zabrać głos, bo później już nie będę udzielał. Dyskusja przed głosowaniami ma dotyczyć tego, żeby radni swoje wątpliwości rozwiali i wiedzieli jak w merytoryczny sposób głosować. Pytam radnych przed tym głosowaniem, kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Pozwolę sobie zabrać głos. Udzielę tym, którzy od dwóch godzin czekają na to. Więc kończąc dyskusję, jako radny chciałem się odnieść do zarzutów, co do tego projektu Domu Solidarności i tych zmian nie będę powtarzał, bo w całości je podzielam. To też dałem wyraz w tych głosowaniach. Chciałbym się jednak odnieść do kwestii moim zdaniem kluczowej, dość subtelnej, trudnej czasami do wychwycenia, a fundamentalnej w swojej istotności, czyli po prostu ważnej kwestii. Proces decyzyjny, jakość podejmowania decyzji w samorządzie. Szanowni państwo, uważam za naganne taką praktykę, żeby Radzie Miasta któryś raz przedstawiać nie identyczne, ale

bardzo podobny projekt, czy projekt zawierający kluczowe rzeczy w niezmiennym kształcie. Rzecz jasna, że w samorządzie nie jest tak jak w sądach, że działa zasada „res iudicata”. Nawet w sądach, tylko część orzeczeń sądowych podlega tej zasadzie, bo tam gdzie sąd np. odrzuca pozew, to nie jest objęte tą zasadą. Czyli, w samorządach nie mamy tak dokładnie przeniesionej tej zasady powagi rzeczy osądzonej, ale fundamentalna zasada powagi jest, bo z drugiej strony w co my się pakujemy? Jeśli tutaj pozwolimy na taką praktykę, żebyśmy co rusz zwoływali sesje nadzwyczajne, być może co rusz z mocniejszymi materiałami tzn. na przyszłej sesji jakieś jeszcze ciekawsze wrzutki z udziałem z życia prywatnego radnych, może zmienią za tydzień zdanie? Nie, w pewnym momencie trzeba to uciąć i zdecydować, że organ wykonawczy który jest do wykonywania uchwał, ale którego też samorząd wyposażył w aparat wykonawczy umożliwiający mu produkcję projektów prawa, żeby w pewnym momencie stwierdził „dobrze, wolę organu uchwałodawczego już poznałem, to teraz biorę się do roboty za to, jakie już prawo powstało”. Między innymi wspomniane przez panią radną Filipowicz „Dni Solidarności”. Nie lubię, jak ktoś gra argumentem, że „proszę państwa działamy tylko w tym, żeby wykonać projekty uchwał”, a wiem, że podobny projekt leży nietknięty. Tutaj bym apelował, może podejźmy do tego w ten sposób tzn. jest na pewno wniosek i teraz już oficjalnie z Komisji Skarbu, który leży tutaj i czeka na ruch ze strony pani Prezydent. Za chwilę poddam pod głosowanie projekt uchwały, który został nam przedłożony. Oczywiście, udzielę jeszcze głosu zainteresowanym. Natomiast podsumowując moją wypowiedź, uważam praktykę w którą tutaj brniemy tj. wrzucanie wszystkiego do jednego worka, to się zawsze źle kończy. Ponieważ, to nie oddaje faktycznej woli Rady Miasta i rodzi pokusę użycia siły populistycznej i z przykrością i z pewnym zawodem przyznaję, że niektórzy z nas się temu populizmowi nie potrafili oprzeć. Ponieważ gdyby stawiać sprawę rzetelnie, to można by powiedzieć „Dom Solidarności jest pewną kością niezgody”, albo i nie sam Dom, ale projekt przedstawiony, czy jego kolejne zmiany. Łatwiej było powiedzieć, że „ktoś próbuje zniszczyć Jastrzębie” i ciekawe do wysłuchania i proste czarno-białe. Niektórzy się nie potrafili oprzeć takiej narracji bardzo płytkiej z gruntu fałszywej. To jest moje zdanie. Proszę pani Przewodnicząca.

Danuta Jemiolo-Biuro Terenowe Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Dziękuję bardzo za udzielony głos. Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Państwo Radni, Mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju. Dzisiaj bardzo uważnie słuchałam wszystkich wystąpień i jedno jest pewne, nie ma przeciwników powstania Domu Solidarności. Wszyscy chcą, żeby ten Dom powstał, tylko problem tkwi w szczególe. Chodzi o lokalizację. Jedna opcja okopała się na swoich pozycjach, a druga okopała się na swoich pozycjach i nikt nie chce niczego odpuścić. I tak naprawdę zacytuję pana Przewodniczącego „zrobiła się z tego Domu Solidarności kość niezgody”. Pani radna Filipowicz o tym, jak to mieszkańcy miasta są przeciwni powstaniu Domu Solidarności. Jeszcze dwa takie posiedzenia Rady Miasta nadzwyczajne, czy zwyczajne i sto procent mieszkańców będzie przeciw. Jak myślę, pani ze Stowarzyszenia „Samorządne Jastrzębie”, to tak „Samorządne Jastrzębie”, które wcześniej było SLD, to pani akurat powinna mimo wieku, być ostatnią osobą która się w tym temacie wypowiada.

Elżbieta Siwiec-radna RM

Przepraszam panie Przewodniczący, ale pani nie jest radną i takie prywatne wycieczki, to bardzo przepraszam.

Danuta Jemioło-Biuro Terenowe Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Przepraszam bardzo panią radną Siwiec, został mi udzielony głos i po mojej wypowiedzi pani może ją skomentować. Jeżeli pani radna pozwoli będę kontynuować. Mówiliście państwo o Gdańsku, Szczecinie, jakie tam piękne powstały budynki. Nie byłam w Szczecinie, byłam w Gdańsku i są różne opinie, czy to jest ładne, czy nie, ale swoją funkcję społeczną spełnia bardzo. Widzę tutaj pewne niekonsekwencje, po jednej stronie jest propozycja powstania czegoś nowego, po drugiej stronie adaptacja szkoły. Nie śmiem porównywać do Gdańska i Szczecina. Przy kosztach 30 mln zł uważaliśmy, że... Nie wypowiadam się w swoim imieniu, wypowiadam się w imieniu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności i jestem również członkiem Zarządu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności, Delegatem na Zjazd Krajowy. Jestem osobą upoważnioną i mam prawo i kompetencje wypowiadać się w imieniu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. Chciałabym prosić o pewną refleksję radnych. Rozumiem i staram się zrozumieć obydwie strony. Boli mnie to, że Dom Solidarności jest faktycznie kartą przetargową i tak lekko się rzuca słowa. Powiem szczerze, że prywatnie, to już bym wolała żeby Dom nie powstał, prywatnie. Przecież była Rzecznik Praw Obywatelskich p.Lipowicz była bardzo zaangażowana w powstanie tego Domu i bardzo wspierała p.Zbyszka Jaskólskiego, pana Prezydenta Janeckiego w tym, aby ten Dom powstał i była też dodatkową siłą napędową do momentu, kiedy była Rzecznikiem Praw Obywatelskich.

W momencie kiedy został wybrany nowy, to zero zainteresowania, jego jak widać inne sprawy interesują. Wtedy pani Prezydent zmieniała koncepcję, to było ostatnie spotkanie na którym była pani Rzecznik Praw Obywatelskich. Przy tej cenie i przy tych kosztach też byłam temu przeciwna, ale teraz kiedy koszty zostały zminimalizowane, a ogólnie koncepcja tego Domu i wykorzystania nie tylko na Dom Pomocy Społecznej, mieszkania nadzorowane, ale szersze dla Miasta, mieszkańców i młodzieży, przekonałabym się do koncepcji pani Prezydent. Powiem w ten sposób przez analogię, przecież kiedy Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory Premierem Rządu została pani Szydło, to przecież nie realizowali ślepo koncepcji, które były za czasów Premiera Tuska, czy Premier Kopacz, tylko wprowadzili swoje koncepcje i realizują swoje pomysły. Pod tym względem rozumiem panią Prezydent, że od dwóch lat wprowadza swoją koncepcję konsekwentnie i szkoda, że aktualna sytuacja polityczna jakby tak bardzo rzutuje na powstanie Domu Solidarności. Mieszkańcy, jak będą słuchali tej dyskusji, to na prawdę będą przeciwni. Sądzę, że trochę dobrej woli po obydwu stronach i rozmawiałam z jedną i drugą stroną. Przepraszam, że tak mówię, ale i państwa szanuję i państwa, nie zawsze się zgadzamy, ale szukam drogi do porozumienia i uważam, że taka jeszcze istnieje. Jeżeli Dom Solidarności tak, jak na poprzednim nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miasta jest powodem, że odrzuca się wszelkie zmiany i budżet, to po pierwsze pani Prezydent bardzo proszę, jako mieszkaniowiec miasta, nie jestem radną i nie mam do tego prawa, ale bardzo proszę, jako mieszkanka tego miasta, aby pani Dom Solidarności wyłączyła z tych wszystkich projektów, które są. Niech to będzie odrębna rzecz i widząc, jakie jest nastawienie, nie powstanie. Może tak ma być, że tutaj gdzie rodziła się Solidarność na Śląsku, jego nie będzie. Nie będzie to byle jaka chatka, nie będzie to byle jaki dom. Myślałam, że będzie wielki i piękny, nie będzie. Do pani radnej Filipowicz, jeszcze raz po nazwisku powiem i pani radna, nie ma pani moralnego prawa wypowiadać się w

ten sposób, bo dzięki temu, że wtedy w 80-tych latach tutaj byli ludzie dzielni i zdeterminowani, to pani dzisiaj może takie głupoty mówić. Przepraszam.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Pytałem, czy radni nie chcą zabrać głosu i rozumiem, że ad vocem.

Elżbieta Siwiec-radna RM

Ad vocem. Powiem tak, różne dziwne rzeczy zdarzały się na tej sali, ale dzisiaj jest chyba apogeum tego wszystkiego. Nie wiem, że w takim ustroju jak demokracja, ktoś może mówić co komu wolno, a czego mu nie wolno mówić? Myślę, że jest takie porzekadło „każdemu czasem przychodzą głupie myśli do głowy, ale inteligentny przemilczy”.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Państwo się zgłaszali, pan Janusz Buda, Prezydent Foksowicz.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Szanowni Państwo. Odniosę się do wypowiedzi pana radnego Szeredy odnośnie ul.Kaszubskiej i idealnego stanu technicznego budynku i jakoby moich ciemnych interesów z ludźmi, którzy by chcieli kupić. Tylko przypomnę, że na tej sali padały wielokrotnie pytania i informacje, co robimy z pustostanami? Więc, szukamy potencjalnego zagospodarowania. W ukryciu nie sprzedam tego, bo to tak zabrzmiało, jakby z firmą i nie będę wymieniał na ul.Podhalańskiej robił jakieś dziwne interesy. Prosiłbym tutaj o sprostowanie, bo osobiście odebrałem, że w ukryciu knuję i chcę robić jakieś ciemne interesy. Tylko powiem tyle, że Fundacja Pozytywnej Inicjatywy zwróciła się z zapytaniem, czy mamy pustostany? Pokazałem na ul.Kaszubskiej, gdzie stwierdzili, że budynek nie nadaje się na to, żeby powstał żłobek ze środków które pozyskali na funkcjonowanie w dłuższym przedziale czasu i to by również naszym mieszkańcom pomogło. Stwierdzili, że szkoła nadaje się i cytuję ich słowa „do wyburzenia i ewentualnie postawienia nowego obiektu”. Obejrzelu tutaj, w Zdroju i jeszcze inne i nie byli zainteresowani. Natomiast, jeżeli by się okazało, że byliby zainteresowani, to istnieją procedury i tutaj państwo Rada wydają zezwolenie na dzierżawę długoterminową, sprzedaż. Proszę mówmy o faktach co do finansowania, nie mówimy o jakichś mrzonkach. Jest ustawa i jest możliwość finansowania, ale musimy mieć projekty i musimy się zwrócić z projektem i to, co pani Przewodnicząca powiedziała, to się zgadzam. Będąc działaczem i widząc takie przepychanki, to bym przyszedł i powiedział „postawcie sobie ten Dom”. Byłoby mi przykro, że z łaski rzucone „a macie zrealizowane w taki, czy inny sposób”. Zagłosujemy odpowiedzialnie albo tak, albo nie. Nie wyszukujemy argumentów, bo myślę, że tutaj jest głębszy problem i to nie jest problem tego, że nie ma informacji, bo informacja jest. Bardzo bym prosił, żeby w kilku zdaniach powiedzieć, bo mam poczucie i wracając jeszcze do tego, że tam „osoby w krawatach się gdzieś kręciły”, tak jakbym chciał coś niecnego zrobić, a przecież jest to transmitowane i mieszkańcy mogą tak odebrać. Nic niecnego nie chcę zrobić, tylko staram się jak najlepiej swoją funkcję wypełniać.

Roman Foksowicz-Zastępca Prezydenta Miasta

Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Zacznę jeszcze raz od ul.Gołębiej, dla wyjaśnienia ślad ul.Gołębiej od ul.Młyńskiej tj.fioletowy nie ma jeszcze kanalizacji. Więc trudno zacząć budowę drogi od tego, jak nie ma

kanalizacji. Pozostała część? Kanalizacja jest zbudowana. To tylko dodatkowe informacje. Proszę państwa, do niedawna byłem radnym tj. sześć lat. Przez ileś lat wcześniej obserwowałem pracę Rady Miasta i są bardziej doświadczeni radni z wieloletnim stażem i może pomogą mi odświeżyć pamięć, bo sobie nie przypominam w ciągu tych sześciu lat sytuacji rozdzielania uchwały budżetowej ze względu na ilość zmian, jakie są w tym budżecie? Ja tego nie pamiętam. Są radni z dłuższym stażem, może takie sytuacje były, ale nie pamiętam tego. Trzeba by sprawdzić może w protokołach, czy to było rozdzielane? Nigdy to nie było rozdzielane, uchwała budżetowa i Wieloletnia Prognoza Finansowa zawsze były razem wspólnie wszystkie zmiany zawarte i nierozdzielane. Więc, nie rozumiem argumentów używanych w tej chwili, żeby rozdzielać to przed sesją w jakiś sposób, bo jest dużo zmian. Po to są Komisje i po to jest sesja i po to jesteśmy wszyscy tutaj, żeby dyskutować i omawiać zmiany w odpowiednim czasie. Nie rozumiem również wypowiedzi tego typu „bo nam nie mówicie, jaka kubatura pomieszczeń będzie, jakiej wielkości i jakie to duże będzie?”, ale czy inwestycje zaczyna się od tego, że mówię architektowi „proszę mi zaprojektować dom, bez względu na to i powiem, że chcę to i to?”. Wszystko rozbija się o pieniądze, czy wtedy architekt powie „ile ma to kosztować?”. Zaczyna się od tego, że ktoś wnosi koszty, pomyśl tj. co tam chcemy mieć i architekt rozpoczyna pracę i dostosowuje to do stanów finansów, które posiadamy. Nie rozumiem również stwierdzenia „bo SARP sobie robi jakiś konkurs, wybierze, nie wybierze, powoła Komisję jakąś która wybierze”. Stowarzyszenie Architektów Polskich, to organizacja która od 135 lat istnieje w naszym kraju, powstała jeszcze w trakcie zaborów. Skonsolidowała się w okresie międzywojennym i działała przez cały ten okres, określając działania architektoniczne w naszym kraju. Stowarzyszenie Architektów Polskich, opisane było to dokładnie w WPF i projekcie uchwały budżetowej i dlatego to Stowarzyszenie jest tutaj wpisane i po co z nami współpracuje? Z projektu uchwały budżetowej „70 tys. zł zwiększenie, 75 tys. zł dla wieloletniego przedsięwzięcia „Budowa Domu Solidarności w Jastrzębiu-Zdroju” z przeznaczeniem na pokrycie kosztów opracowania projektu budowlanego, rozstrzygnięcie konkursu na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej Domu Solidarności nastąpi w drugim kwartale 2017r., po czym zostanie podpisana umowa na projekt budowlany ze zwycięzcą pierwszego miejsca konkursu, oraz będzie sporządzony montaż finansowy dla inwestycji. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 18 maja 2004r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów prac projektowych, oraz planowanych kosztów robót budowlanych w programie funkcjonalno-użytkowym. Dz.U. nr 130, poz.1389 z dnia 8 czerwca 2004r. z zasadami wyceny prac projektowych Stowarzyszenie Architektów Polskich przyjęła uchwałą nr 70 z dnia 5 kwietnia 2014r. Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich. Wartość umowy na przedmiotowy projekt waha się w granicach 4-7 % wartości inwestycji. Wobec powyższego proponuje się zwiększenie kwoty na opracowanie projektu budowlanego o 70 tys. zł, co stanowi 4%, czyli najniższą wartość inwestycji”. Mówimy o tym od pół roku, mówimy o zasadach które obowiązują i zeszliśmy z kosztów przy 30 ml zł. Mówiliśmy wtedy o koszcie przeprowadzenia konkursu rzędu 1.600.000,00 zł, zmniejszyliśmy to i dalej jest źle. Jakby troszkę poświęcić czasu i poczytać, a tym bardziej ze zrozumieniem materiały które przekazujemy, to może nie byłoby tyle nieporozumień. Słyszałem dzisiaj też taką wypowiedź „będziemy rozmawiali, sprawdzali, pozyskiwali środki. Będziemy starali się znaleźć jakieś rozwiązanie, żeby w stu procentach sfinansował to Rząd”. Proszę państwa w Gdańsku, Szczecinie samorząd w znacznym stopniu

współfinansował w/w inwestycje i nie słyszałem w trakcie, kiedy pojawił się pomysł i Rzecznik Praw Obywatelskich p.Lipowicz przyjechała z tym pomysłem, żadnych informacji nt. finansowania tego projektu. Nie było pomysłu na to, jak to sfinansować i żaden Rząd też nie wspomniał o tym, że chętnie w całości w stu procentach to sfinansuje. Mam takie pytanie, bo skoro niektórzy radni twierdzą „będziemy szukali, wnioskowali, rozmawiali o tym żeby finansował to Rząd”, to proszę państwa gdzie byliście przez ostatnie pół roku?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Pani Maryniak drugi raz pytam, chce pani jeszcze? Proszę.

Lucyna Maryniak-radna RM
Zwracam się do pana Prezydenta Foksowicza, jestem dziesiąty rok radną. Za pana Prezydenta Ogiegły, Janeckiego i wręczcie za kobietę, która wzięła ster w swoje ręce tj.panią Prezydent Hetman i nigdy tak, jak pan powiedział i nigdy nie było tak, żeby wychodzić z czymś i wyrzucić to, co jest nam nie wygodne? Nigdy w praktyce przez tyle lat nie było i tak, jak pan jest prawnikiem panie Przewodniczący, to nigdy nie było takiej procedury, żeby to co jest konfliktowe wyrzucać z projektu budżetu miasta. Pytał pan i miał pan rację.

Tadeusz Markiewicz-radny RM
Oczywiście możemy się tutaj powoływać na dotychczasową praktykę, czy było wycofywane, czy nie, ale powiem tak, że projekty uchwał były tak przygotowywane i rozmowy były przed, że nie trzeba było wycofywać.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Dziękuję, zamykam dyskusję. Proszę państwa zabierają głos tylko osoby zaproszone na sesję i to trzeba zawsze ustalać z listą gości. Proszę, pani Prezydent chciała pani zabrać głos, to podsumuję dyskusję i przejdziemy później do głosowania.

Anna Hetman-Prezydent Miasta
Panie Przewodniczący, Szanowni Państwa. W pierwszym zdaniu odniosę się do wypowiedzi pani Przewodniczącej. Prywatnie, jako Anna Hetman mam dość tego tematu i też uważam, że ten Dom nie powinien powstać, bo tak nie buduje się domu, dom buduje się w zgodzie i to po pierwsze. Ponadto państwo radni, niestety muszę przyznać z przykrością, że gubicie się w wypowiedziach i zaprzeczacie sami sobie. Padają tutaj różne hasła populistyczne, przydałoby się nie uprawiać demagogii, bo to do niczego nie doprowadzi. Dwa, bardzo ważny temat który wielokrotnie się tutaj pojawiał i może w niektórych przypadkach dosłownie, a w innych mniej, była mowa o dwóch stronach. Po jednej stronie stoi ktoś i po drugiej stronie stoi ktoś. To źle, bo powinniśmy o mieście i dla miasta pracować razem. Nie walczę z panią, panią, z panem, czy z panem, ale walczę dla Jastrzębia, o lepsze Jastrzębie i to wszystko, co tutaj przedstawiam jest wyłącznie dla dobra Jastrzębia. Projekty, inwestycje, pomysły które powstały i które są realizowane i proponowane nie zbudują mi pomnika, nie potrzebuję tego. Przez wiele lat wiele spraw było zagrzebywanych i teraz je podejmujemy, ale należy na to spojrzeć ponad podziałami. Mówimy o współpracy, deklaracje o współpracy zawsze się pojawiają, deklaracje rozmów zawsze się pojawiają, ale to są pozory. Do współpracy tak, jak do tanga trzeba dwojga i tutaj nic się nie zmieniło i nigdy się chyba nie zmieni. O czym państwo mówicie, zarzucacie mi, że jestem nie w porządku? Coś tutaj jest nie tak? Tak, jest nie w porządku to, że

porozumiewacie się z Prezydentem poprzez media, a przecież od tego była sesja nadzwyczajna poświęcona zmianom budżetowym 2 marca br., podczas której mieliście możliwość zgłosić wniosek, o którym dzisiaj mówicie. Czy mam się domyślać, czego oczekujecie, to jest nie w porządku. Stawiacie na szalę wszystko, wszystkie inwestycje bez słowa dyskusji i mi zarzucacie coś, to jest nie w porządku. Tamta sesja 2 marca była po to zwołana na wasz wniosek, że chcieliście dyskutować na ten temat. 23 lutego z sesji zwyczajnej na wasz wniosek zostały uchwały wyłączone. 2 marca był czas, aby dyskutować nad tym i był czas, abyście wyrazili to, o czym dzisiaj mówicie. Tego nie rozumiem? Kolejne tematy które były poruszane tutaj przez wielu radnych, mówicie państwo o materiałach, o koncepcji. Panie radny Szereda, gdzie pan jest podczas sesji? Chyba tutaj na sali i pan nadal mówi podczas, kiedy już wielokrotnie był omawiany temat Domu Solidarności, kiedy wielokrotnie mówiliśmy, jak to ma przebiegać, dlaczego koncepcja, dlaczego nie ma wizualizacji i dlaczego taki tryb i pan teraz mówi, że nic na ten temat nie wiadomo. Wiadomo to, że miały być przeznaczone pieniądze na stworzenie koncepcji, wizualizacji którą pan chce widzieć, abyście mogli zobaczyć choćby i setki koncepcji i popatrzeć, która jest lepsza i czy warto w nią inwestować? Po to są te pieniądze. Były. Rozmawiamy o tym od ponad pół roku, stoimy w miejscu. Albert Einstein powiedział kiedyś, że „szaleństwem jest robić cały czas to samo, a oczekiwać innych rezultatów” i święta prawda. Czego mamy oczekiwać? Kiedy stoimy w miejscu ciągle, kiedy państwo nie pozwalacie nam w ogóle iść do przodu. My, zwłaszcza my tutaj w samorządzie jesteśmy odpowiedzialnie nie tylko za to, co robimy, ale też za to, czego nie zrobimy, ale jak powiedział Mark Twain, że „za dwadzieścia lat będziemy żałować nie tego, co zrobiliśmy, ale tego właśnie czego nie zrobiliśmy”. Dodatkowo z tego rozliczą nas inni, rozliczy nas historia. Nie podejmowanie decyzji i również trudnych decyzji jest gorsze, niż podjęcie złych, błędnych. Mówią państwo o materiałach, pan radny Markiewicz mówi o materiałach. Otrzymywaliście materiały, otrzymywaliście na piśmie i nic innego nie otrzymacie i nic się nie zmieniło, bo nie podjęliście tej jednej konkretnej decyzji tj. przyznania środków na przygotowanie koncepcji i później projektu budowlanego. Nikt nigdy nie dawał i nie da zapewnień na piśmie, że środki otrzymamy tj. środki o które się zwracamy do strony rządowej. Tak, jak środki unijne, musi być dobrze złożony wniosek i dobrze przygotowany z całą załączoną dokumentacją i wówczas możemy mieć szansę na otrzymanie pieniędzy. Pieniądze? Właśnie, od dwóch lat rozmawiamy o Domu Solidarności i od dwóch lat rozmawiamy o finansowaniu. Wcześniej również padały różne deklaracje i powiem więcej, zapewnienia, że 85 mln zł, które zwracamy i które zwracają inne samorządy w różnej wysokości, to nie będzie problemu. Rząd, obecnie rządząca partia wszystko to wyrówna, uzupełni braki w samorządach, pomoże samorządom. Jak, kiedy, ile? Nie ma i nie będzie. Podobnie mówimy o współfinansowaniu Domu Solidarności, był czas abyście państwo rozmawiali. Powtarzałam wielokrotnie i powtórzę tutaj jeszcze raz, nie zależy mi na moim pomniku, bo tego nie znoszę. Jeśli macie możliwość, to proszę bardzo starajcie się o środki, mówcie, przygotujcie, ale to wszystko musi mieć pewien rygor czasowy, bo jeśli mówimy o środkach, o których wspominam i które możemy pozyskać, to jest czas ograniczony. Podobnie jak środki unijne, 2020r. to jest ostatni czas na pozyskanie jakichkolwiek pieniędzy. Taka inwestycja nie będzie mogła być finansowana ze środków unijnych, ale z ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju która jest uzupełnieniem środków unijnych z pieniędzy centralnych jest możliwe. Nikt dotychczas przez ponad jedenaście lat w samorządzie o tym nie pomyślał, dlaczego? Na różne inne inwestycje też można

się starać, byle by były ponad regionalne. Możemy dyskutować, możemy rozmawiać i czynić wszelkie starania, tylko przez jaki czas i do czego to doprowadzi? Ten czas jest ostatnim czasem na to, aby te pieniądze pozyskać. Złożyliście państwo wniosek o wycofanie z uchwały inwestycji pn. „Budowa Domu Solidarności”, co to oznacza? Państwo deklarujecie, że wszyscy są za budową Domu Solidarności, to jest jakaś sprzeczność. Wyjmujemy to z uchwały, a chcemy budować. Jeśli z tego projektu uchwały wycofujemy środki, które tam wskazałam, co to oznacza, że dalej nie wiemy, co robić i dalej stoimy w miejscu i dalej nie wiemy, co z umową którą mamy zawartą ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich? Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo byłam gotowa na dyskusję 2 marca i byłam gotowa na zmianę tej uchwały i teraz też jestem gotowa. Nie będę walczyć z wiatrakami, to was mieszkańcy rozliczą i wam będą zadawać pytanie, na które będziecie musieli odpowiedzieć. Też rozmawiam z ludźmi i wiem, że są różne odczucia i wiem, że są różne oczekiwania, ale z całym szacunkiem każdy poprzedni Prezydent, obecny i każdy następny będzie musiał remontować chodniki, budować chodniki, remontować drogi, budować drogi, modernizować i remontować obiekty instytucji które funkcjonują w mieście. Tak było, jest i będzie, tylko to nie wpływa na rozwój miasta. Dlatego, panie Przewodniczący z tego miejsca chcę zapytać wprost, bo jestem gotowa na zmianę projektu uchwały, tylko nie wiem, w jakim zakresie? Skoro państwo chcecie mieć wizualizację, zobaczyć koncepcję i skoro chcecie widzieć, czy decydować co ewentualnie tam zmienić i jak ma to funkcjonować, potrzebujemy 70 tys. zł, aby koncepcję sfinalizować i projekt sfinalizować. Bez 8 mln zł. Pytanie moje jest takie, czy państwo w takim razie zagłosujecie za 70 tys. zł dodatkowymi do tego, co mamy w budżecie? Czy ma być to inna uchwała?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Pani do mnie kieruje pytanie?

Anna Hetman-Prezydent Miasta
Do wszystkich, bo nie wiem panie Przewodniczący jeśli mamy przygotować zmieniony projekt uchwały, to musimy wiedzieć w jakim zakresie?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Tego typu rozmowy urągają podstawowym zasadom demokracji. Tutaj Rada obraduje i każdy radny niezależnie podejmuje decyzję poprzez głosowanie. Można oczywiście porozmawiać, ale w tym celu proponuję przerwę. Usiąść i porozmawiać, ponieważ pytanie z mównicy zadane dla radnych „co mam zrobić, żebyście byli „za”? Uważam, że jest absurdalne, ponieważ Rada składa się z dwudziestu trzech niezależnych radnych i każdy ze swoim mandatem społecznym.

Anna Hetman-Prezydent Miasta
Dlatego chciałam panie Przewodniczący zaproponować przerwę.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Dobrze.

Głosy z Sali
Ile?

Anna Hetman-Prezydent Miasta

15 min.?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Wystarczy.

PRZERWA 18.40-18.55

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Pani Prezydent, Panie Skarbniku, czy państwo w odpowiedzi na wniosek Komisji przedstawiają autopoprawkę, czy głosujemy? Proszę o przedstawienie.

Anna Hetman-Prezydent Miasta
Uwzględniając państwa prośbę zgłaszam autopoprawkę do projektu uchwały WPF w zadaniu nr 618-300 pn. „Budowa Domu Solidarności w Jastrzębiu-Zdroju”, czyli wyjęcie kwoty na 2017r. 70 tys. zł, 2018r.- 3 mln zł i 2019r.- 3 mln zł, 2020r. - 2 mln zł, czyli w zadaniu będzie 0,00 w 2018, 2019, 2020 po 0 zł.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Od razu nasuwa się pytanie, czy do komplementarnej uchwały budżetowej też państwo wnoszą autopoprawkę?

Anna Hetman-Prezydent Miasta
Tak, ale w następnej kolejności.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
W następnej kolejności. Czy są pytania, uwagi do treści autopoprawki projektu uchwały? Nie widzę. Proszę o przedstawienie projektu uchwały po autopoprawce?

Przewodniczący Komisji uchwał i wniosków Piotr Szereda – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój z autopoprawką.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta
Czy są pytania, uwagi? Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój po zgłoszonej autopoprawce?

Uchwała VI.33.2017 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój została podjęta głosami: za – 22, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

Przewodniczący Rady Miasta – Łukasz Kasza.
- Stwierdzam, że Rada przyjęła uchwałę jednogłośnie.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Anna Hetman-Prezydent Miasta
W ślad za przegłosowaną już uchwałą WPF składam autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2017 rok w zadaniu 618300 pomniejszamy kwotę o 70 tys. zł, o której była mowa, czyli w zadaniu pozostaje 664.576,00 zł.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Proszę o przedstawienie pełnego projektu wraz z autopoprawką.

Przewodniczący Komisji uchwał i wniosków Piotr Szereda – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2017 rok z autopoprawką przedstawioną przez Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta – Łukasz Kasza.

- Czy są pytania, uwagi do projektu uchwały? Nie widzę. Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2017 rok po zgłoszonej autopoprawce?

Uchwała VI.34.2017 w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2017 rok została podjęta głosami: za – 21, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1.

Przewodniczący Rady Miasta – Łukasz Kasza.

- Stwierdzam, że Rada przyjęła uchwałę większością głosów.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Ad.5.

Zakończenie posiedzenia

Łukasz Kasza Przewodniczący Rady Miasta

- Zamykam obrady VI sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój.

Protokołowała

Alicja Kogut